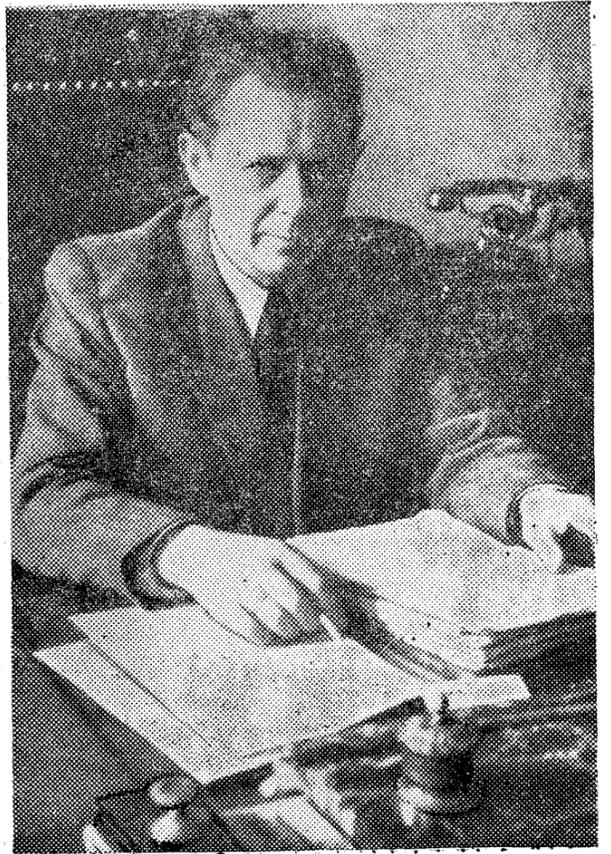


DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź,
niedzie 18 stycznia
1948 r.
Rok IV
Nr 18
(924)



Prezydent m. Łodzi EUGENIUSZ STAWINSKI

W TRZECIĄ ROCZNICĘ WYZWOLENIA ŁÓDZI

Uroczystości obchodu trzeciej rocznicy wyzwolenia Łodzi będą trwały 2 dni. Dzień dzisiejszy — trzecia rocznica spalenia Radogoszcza poświęcony będzie złożeniu hołdu pomordowanym tam więźniom; jutro odbędzie się główne uroczystości związane z rocznicą wyzwolenia naszego miasta.

Dziś, o godz. 11 rozpoczyna się uroczystości na Radogoszczu. Przed murami spalonego więzienia zostanie odprawiona msza polowa, a po kazaniu delegacje miejscowych or-

ganizacji wojska i społeczeństwa złożą wieńce na grobach.

Następnie z Radogoszcza uda się pochód na Plac Wolności gdzie nastąpi poświęcenie urny z prochami pomordowanych więźniów.

O godz. 18 w dniu dzisiejszym, odbędzie się capstrzyk.

Jutro o godz. 10 zostanie odprawione nabożeństwo w kościele katedralnym, po czym nastąpi składanie wieńców na płycie Nieznanego Żołnierza. Stąd przedstawiciele miejscowych organizacji i społeczeństwa udadzą się do Parku Poniałowskiego celem złożenia wieńców przed pomnikiem poległych żołnierzy radzieckich.

Zarząd Robotniczego Domu Kultury im. L. Waryńskiego zorganizuje okolicznościową akademię, która odbędzie się w sali przy ul. Przedzalanianej 68 o godz. 10. Po części oficjalnej nastąpią występy wokalmuzyczne z udziałem orkiestry i solistów.

Jutro o godz. 16 w sali CRDK przy ul. Piotrkowskiej 243 odbędzie się akademia dla młodzieży. Na program złożą się występy uczennic V. Państw. Gimnazjum i Liceum żeńskiego oraz uczniów Oficerskiej Szkoły Pol.-Wych. (jb)

Mija trzy lata od chwili, gdy idące jak taran naprzód wojska radzieckie i polskie przepędziły z terytorium Polski hitlerowskich okupantów.

Im bardziej odchodzą w przeszłość te chwile, im większa jest perspektywa czasu, tym bardziej trzeźwo i obiektywnie patrzymy na ówczesne fakty i zjawiska.

Szczególnie uwypukla się umiejętność radzieckiego dowództwa, które potrafiło świetnie scharmonizować działania poszczególnych oddziałów frontu o olbrzymiej długości ok. 2 tys. kilometrów, tak, że ofensywa rozwijała się dokładnie w myśl planów, jakby nie w walce z wrogiem a na manewrach.

Wielka ofensywa, rozpoczęta 12 stycznia 1945 r. na odcinku Wisły środk. pod Baranowem rozszerzyła się w ciągu paru dni na północ po Bałtyk, na południe — poza Karpaty.

Dla całej Polski nadeszła chwila wyzwolenia.

Wolność szła od miasta do miasta. 17 wkroczyła do zburzonej Warszawy, 19 do Łodzi i Krakowa. — Te miasta na szczęście pozostały całe. W następnych dniach odebrane zostały Niemcom zagłębie węglowe Śląsko-Dąbrowskie — niezniszczone.

Dopiero teraz możemy należycie ocenić, jak olbrzymie znaczenie dla rozwoju gospodarczego Polski miał ten fakt, że dwa największe ośrodki przemysłowe kraju odzyskały prawie nieknięte działaniami wojennymi. Znaczyło to, że olbrzymia rzesza ludzi mogła stanąć do swych warsztatów pracy, mogła zacząć naprawiać to, co zniszczyła wojna i okupacja.

Dlatego, że kopalnie nie zostały zalane wodą, że hutyl nie zostały wysadzane w powietrze, że przedsiębiorstwa i kopalnie mogły być prawie natychmiast uruchomione, Polska mogła tak szybko rozpocząć odbudowę i tak skutecznie ją prowadzić.

Największe bogactwo naszej ziemi — węgiel i największe bogactwo naszego narodu — entuzjazm pracy stworzyły podstawę rozwoju Polski Odrodzonej. Jej kapitałem zakładowym stało się 140 milionów ton węgla wydobytego w ciągu ubiegłych 3 lat przez górników, dziesiątki tysięcy ton żelaza i konstrukcji mostowych, wykonanych przez hutników, miliony metrów tkanin, dostarczonych przez włókienniczy.

Ze wspaniałe perspektywy i możliwości rozwojowe ofiarowano Polsce już wtedy, przed trzema laty, w owe dni Wielkiej Ofensywy.

Za ten piękny podwójny dar: wolności i możliwości rozwojowych naród polski wdzięczny jest żołnierzom polskim i radzieckim, którzy nie szczędzili krwi dla osiągnięcia zwycięstwa, wdzięczny jest dowództwu, które potrafiło tak prowadzić walkę, aby nie tylko osiągnąć zwycięstwo, ale i krajowi zaoszczędzić zniszczeń w punktach najczulszych.

W radosną rocznicę wyzwolenia we wszystkich miejscowościach Polski organizuje się uroczyste obchody. Na grobach żołnierzy polskich i radzieckich składa się wieńce. Te obchody i te wieńce nie są tylko aktem oficjalnym. Towarzyszą im gorące uczucia w sercach Polaków.

K. G.

O godzinie 18 w sali Teatru Wojska Polskiego odbędzie się uroczyste posiedzenie MRN.

Poza tymi uroczystościami oficjalnymi, organizowanymi w skali ogólnej, szereg organizacji uczci rocznicę wyzwolenia akademiami i okolicznościowymi imprezami.

Dziś Komenda M. O. urzędu akademii dla milicji w sali Domu Milicjanta przy ul. Nawrot 27.

Dyplomaci i świat artystyczny Moskwy na raucie ku czci delegacji polskiej

MOSKWA, 17. I. (PAP.). — Ministerstwo spraw zagranicznych członkowie rządu polskiego z premierem Cy-

rankiewiczem na czele zostały powitani przez ministra Molotowa z małżonką oraz wiceministra Wyszyńskiego z małżonką.

Ze strony radzieckiej obecni byli na przyjęciu również: minister handlu zagranicznego — Mikojan, jego

zastępca — Krupikow, ambasador ZSRR w Polsce — Lebediew, marszałkowie i generalicja, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego gen. Gundurow, Ila Erenburg, oraz inni przedstawiciele radzieckiego świata literackiego, senior kompozytorów radzieckich — Glier, wybitni przedstawiciele teatru — Tairow i Berse-

niew i inni.

Ze strony polskiej w przyjęciu uczestniczyli: premier Cyrankiewicz, wicepremier Gomułka, min. Minc, wicemin. Grosfeld, ambasador R. P. w Moskwie Naszkowski, dyrektor Różański oraz inni członkowie delegacji polskiej, jak również personel ambasady.

W przyjęciu wzięli udział również prof. Fitelberg i Eugenia Umińska.

Wśród gości byli obecni wszyscy akredytowani przy rządzie radzieckim ambasadorowie i posłowie państw obcych, przedstawiciele bułgarskiej delegacji kulturalnej oraz reprezentanci prasy radzieckiej i zagranicznej.

Hołd Nieznanemu Żołnierzowi złożyła wczoraj Stolica

Wczoraj wieczorem stolica złożyła hołd żołnierzowi polskiemu, poległemu za Ojczyznę.

Plac Zwycięstwa zapełniły delegacje ze sztabami partii politycznych, związków zawodowych, oraz organizacji młodzieżowych kompanie wojska, KBW, MO oraz tysiączne tłumy mieszkańców Warszawy.

Przed Grobem Nieznanego Żołnierza płoną po obu stronach znicze. Żołnierze pełnią wartę honorową.

Cały plac oświetlony jest pochodniami. Panuje majestatyczna cisza.

Dowódca 1 Warszawskiej Dywizji im. T. Kościuszki gen. Z. Duszynski, w asyście członków Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej.

W czasie składania hołdu Nieznanemu Żołnierzowi kompanie prezentują broń, pochylają się sztandary,

zgrupowana publiczność obnaża głowy.

Wieczorem ulicami Warszawy przeciągnął capstrzyk orkiestr wojskowych.

Manifestacje w Krakowie z okazji 3 rocznicy wyzwolenia

Trzecią rocznicę swego oswobodzenia Kraków uczcił niezwykle uroczysto.

Na rynku odbyło się wielkie zgromadzenie, po czym olbrzymi pochód przemaszzerował ulicami miasta do grobu Nieznanego Żołnierza i poległych w walce o oswobodzenie Krakowa żołnierzy radzieckich, gdzie złożono liczne wieńce.

Miejska Rada Narodowa uczliła tę rocznicę uroczystym posiedzeniem.

Po części oficjalnej orkiestra z towarzyszeniem chóru wykonała arie z opery „Halka” Moniuszki.

Górnicy wybrali rady zakładowe. Znaczny procent radnych to kobiety

KATOWICE, (PAP.). — Na Śląsku odbyły się już wybory do rad zakładowych Związku Zawodowego Górników. Wybory przejawiały zacieśniającą się z dnia na dzień współpracę partii politycznych, co znalazło wyraz w zgłoszonej wspólnie liście PPR, PPS, SD, SL oraz bezpartyjnych. Harmonijnej współpracy obu partii robotniczych należy również zawdzięczać wysoką frekwencję głosujących.

Wybory przeprowadzono w 81 kopalniach, 48 fabrykach i zakładach ubocznych oraz w 21 zjednoczeniach (urzędniczy).

Na ogólny stan załóg, wynoszący w 81 kopalniach 149,612 osób, głosowało w wyborach do rad 130,635 osób, co stanowi 87,3 proc. załóg. Pracownicy zaś w urzędach Zjednoczeń głosowali w 88,5 proc. Wysokość frekwencji ogólnej wynosi 87,3 proc.

Wybrano 50 proc. nowych radnych, m. in. 112 kobiet; dotychczas kobiet — radnych było zaledwie kilka.

Blum, czyli wąż zdradliwy. Cięta odpowiedź „Humanite”

PARYŻ, 17. I. (PAP.). — Pierre Hervé na łamach „Humanite” zamieścił odpowiedź na niesłychane wystąpienie Bluma w sprawie Śląska.

„Blum proponuje — pisze Hervé — by traktowano Śląsk jako terytorium niemieckie. Występując następnie w roli „szlachetnego apostoła”, Blum proponuje, aby Śląsk,

podobnie jak Zagłębie Ruhry, został poddany kontroli międzynarodowej. Rzecz oczywista, że politycy, którzy występują jako zwolennicy rewizji wschodnich granic Niemiec, nie są adwokatami interesów Francji i Polski.

Leon Blum jest obrońcą polityki Trumana, polityki niemieckiego rewidzjonizmu. Wie on dobrze, że Polacy, a wśród nich polscy socjaliści, nie pójdą na żaden przetarg. Blumowi chodzi o to, aby uspra-

wiedliwić negatywne stanowisko amerykańskie w sprawie międzynarodowej kontroli Ruhry.

Artykuł Hervégo, noszący tytuł „Blum, czyli wąż ukryty w kwiecie retoryki”, kończy się następującą konkluzją: „Nikt w rzeczywistości nie ludzi się, że na granicy wschodniej Niemiec możliwe są jakiekolwiek zmiany. Granica polsko-niemiecka została ustalona w sposób ostateczny. Ziemia Odzyskana są polskie”.

Jerzy Putrament

Przejsie czołgów

Na niebie ktoś jak kwiaty zrywa grabów pęd.

Wypadły z lasu chmura, w huk rośli, zadygotały głowy dróg, jękły, pękły. A te przed siebie w bieg, jak piorun prosty.

Którędy pęd ich przejdzie, co zostanie?

I oto bure bryły, ryje, grube garby, niezgrabny podryg w górę, grom, ochryple granie, żelaznych warg po ziemi rumor twardy.

Rozwarłe gardła armat, ryży żar i wybuch.

Dopały oniemiałej wsi, porwały, zwały z drzew drzazgi, chaty w proch obuchem trybów.

Tam jeszcze biel i zieleń, tutaj orkan czarny.

I już huraganową dzień odwrócił kartę, tylko z tyłu motocykl, szakał szosa zaikał...

Hiszpania w „planie Marshalla”? Na rozkaz USA Bidault wznawia stosunki z Franco

PARYŻ (PAP.). — Dziennik „Humanite” donosi, że amerykański Departament Stanu zażądał od min. Bidault natychmiastowego wszczęcia rozmów z gen. Franco w celu wznawienia francusko-hiszpańskich stosunków handlowych. Oprócz Francji również inne kraje zachodnio-europejskie będą musiały wznawiać stosunki dyplomatyczne i gospodarcze z gen. Franco, następnie Hiszpania zostanie włączona do tzw. planu Marshalla.

ki korespondent dziennika „New York Times” donosi na podstawie informacji z kół dyplomatycznych, że Bidault polecił rozpocząć ściśle te rozmowy z rządem gen. Franco w celu przywrócenia normalnych stosunków dyplomatycznych i otwarcia granicy między Francją a Hiszpanią.

Minister Bidault wybrał dla prowadzenia tych pertraktacji hr. Pierre de Chevigné, który ma udać się w najbliższych dniach do Madrytu dla podjęcia rozmów.

NOWY JORK 17. I. (PAP). Parys-

Warszawa po trzech latach odbudowy

Z kupy gruzów powstało tętniące życiem miasto

11 teatrów, 6 kin, nowe arterie komunikacyjne, wielkie perspektywy rozwoju

W 3 rocznicę wyzwolenia stolicy Polski spod okupacji niemieckiej przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie w Teatrze Polskim w Warszawie odbyło się uroczyste posiedzenie Stal. Rady Narodowej.

Na posiedzenie przybyli liczni przedstawiciele rządu, dyplomacji i generalicji Wojska Polskiego oraz organizacji społecznych i politycznych. Prezydent R.P. reprezentował wicemarszałek Sejmu Barcikowski. Po przemówieniach przewodniczącego S.R.N. Sankowskiego i gen. Kaszko zabrał głos prezydent miasta m.ż. Tolwiński, który scharakteryzował obecny stan odbudowy Warszawy.

1.100 łóżek szpitalnych, a także przejęto szereg zakładów leczniczych poza Warszawą na cele miejskie. Przeprowadzono akcję szczepienia przeciwgruźliczego.

Z troską o zdrowotność ludności Warszawy łączy się starania Zarządu Miejskiego o zieleni. W roku ub. posadzono na terenach miejskich blisko 13 tys. drzewek oraz ponad 22 tys. krzewów ozdobnych, zaś w

lesie Bielańskim i Młocińskim zasadzono ponad 34 tys. drzew.

Komunikacja miejska, rozporządza obecnie 70 km. linii autobusowych, 158 km. torów tramwajowych oraz 3 liniami trolejbusowymi. Miejskie Zakłady Komunikacyjne mają w roku ub. 56 proc. przyrostu przejazdów pasażerskich w porównaniu z rokiem 1946.

Na zakończenie części oficjalnej,

wiceprzewodniczący SRN, Grodzicki odczytuje zebrany telegram, otrzymany od marsz. Rokossowskiego, który przesyła serdeczne życzenia w imieniu wojsk, które oswobodziły przed 3 laty stolicę Polski.

Długotrwałe oklaski akceptują treść depesz, jakie wysłano do Prezydenta B.Żeruzkiego, premiera Stalina oraz marsz. Żymierskiego i marsz. Rokossowskiego.

Prof. Szymanowski ministrem poczty i telegrafów

WARSZAWA (PAP). — Dnia 16 bm. ustąpił z zajmowanego stanowiska minister poczty i telegrafów dr. Józef Putek.

Na wniosek prezesa rady ministrów Prezydent R.P. mianował ministrem poczty i telegrafów prof. Wacława Szymanowskiego.

Wacław Szymanowski urodził się 13. IV. 1895 r. Po ukończeniu szkoły średniej studiował kolejno na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i na Wydziale Elektrotechnicznym i Mechanicznym Politechniki, gdzie w roku 1923 otrzymuje dyplom inżyniera elektryka.

Inż. Szymanowski pracuje w wielu zakładach przemysłowych poza granicami Polski. W roku 1923 uzyskał doktorat filozofii na Uniwersytecie w Warszawie.

W latach 1934—1937 wykłada w Inst. Fizyki Akad. Nauk ZSRR.

Począwszy od 1939 r. jest profesorem fizyki na Uniwersytecie w Pittsburghu (USA). W odroczony odczytuje prof. Szymanowski przystępuje do organizacji Uniwersyteckiego.

Prof. Szymanowski, będąc pochodzenia chłopskiego, jest jednym z tych profesorów, którzy stawiali sobie za cel udostępnienie wyższych uczelni młodzieży wiejskiej i robotniczej. Całe swe życie był związany z ruchem ludowym.

W okresie 2 Wojny Światowej bierze aktywny udział w życiu politycznym i społecznym polskich grup postępowych w USA i prowadzi ożywioną działalność publicystyczną w prasie ludowej i robotniczej.

Przy pierwszej możliwości powraca do kraju i bierze czynny udział w pracach Str. Ludowego na Dolnym Śląsku. Jest z ramienia Str. Ludowego posłem na Sejm Ustawodawczy.

W dniu 17 stycznia br. został mianowany ministrem poczty i telegrafów.

2000 ofiar w Palestynie

w ciągu ostatnich 6 tygodni

NOWY JORK 17. I. (PAP). — Delegacja brytyjska do ONZ złożyła sprawozdanie, z którego wynika, że od dnia ogłoszenia decyzji o podziale Palestyny (30 listopada 1947) ogólna liczba zabitych i rannych wskutek walk arabsko-żydowskich wynosi: 123 Anglików, 1.069 Arabów, 770 Żydów i 23 osoby innych narodowości.

Liczba zabitych wynosi: Anglików 93 osoby, Arabów 255, Żydów 262, osób innych narodowości 14.

JEROZOLIMA 17. I. (API). — Od 2 dni brak wiadomości o oddziale Hagana, złożonym z 32 młodych Żydów, który wysłany został w czwartek dla wzmocnienia atakowanego przez Arabów osiedla Kfar Zion w rejonie Hebron i nie dotarł tam.

Według niepotwierdzonych informacji, burmistrz Hebronu oświadczył, że Żydzi, zdążający do Kfar Zion, dostali się w zasadzkę arabską. Wszyscy Żydzi zostali jakoby zabici, oprócz jednej kobiety, która dostała się do niewoli.

Robili majątek na pomocy Europie

WASZINGTON, 17. I. (API). — Min. rolnictwa, Anderson, nadesłał do komisji Senatu, przeprowadzającego badania w aferach spekulacyjnych, nową listę 27 urzędników państwowych, którzy przyznali się do popełnionych nadużyć. Wszyscy ci urzędnicy mają łączność z ministertwem rolnictwa i spekulowali towarami, zakupionymi przez to ministertwo w ramach „programu pomocy Europie”.

Ogólna liczba urzędników ministertwa rolnictwa, których Anderson zakwalifikował jako spekulatorów, wynosi obecnie 66.

Pptk. Marquie skazany na 2 mies. twierdzy

PARYŻ, 17. I. (API). — Wczoraj wieczorem areszowany został b. szef misji repatriacyjnej w ZSRR. pptk. Marquie.

Przed paroma tygodniami pptk. Marquie został odwołany ze swego stanowiska, ponieważ skrytykował rząd francuski za brutalne i prowokacyjne wysiedlenie obywateli sowieckich z Francji oraz za niestylechany atak na sowiecki obóz repatriacyjny w Beauregard. Stwierdził on wówczas, że te wydarzenia są „skutkiem antysowieckiej polityki rządu, dyktowanej przez obce mocarstwo”.

PARYŻ, 17. I. (PAP). — Agencja France-Press donosi, że pptk. Marquie, został skazany w trybie dyscyplinarnym na 2 miesiące twierdzy.

Strajk w Zagłębiu Ruhry ma podłoże ekonomiczne

Niemcy protestują przeciw rabunkowej gospodarce Anglosasów

LONDYN, 17. I. W Zagłębiu Ruhry strajkuje 150 tys. robotników niemieckich. Korespondent „Times” donosi, że rada związków zawodowych w Muelheim wyraźnie podkreśliła, iż strajk ten jest spowodowany wyłącznie kryzysem gospodarczym. W ten sposób rada niemieckich związków zawodowych nie chciała dopuścić aby zagadnienie trudności gospodarczych zo-

stało i zepchnięte na plan dalszy przez sprawę rzekomego spisku komunistycznego.

Według informacji tegoż korespondenta, fala strajków ogarnęła już i inne części brytyjskiej strefy okupacyjnej poza Zagłębiem Ruhry. Zastrajkowali mianowicie z tych samych powodów robotnicy poro-

wi w Hamburgu.

Związek pracowników umysłowych w strefie brytyjskiej zapowiedział władzom brytyjskim, że na walnym zgromadzeniu tego związku postanowiono ogłosić strajk generalny w strefie brytyjskiej. Strajk ten ma być skoordynowany ze strajkiem pracowników umysłowych w strefie amerykańskiej.

Nie tylko jednak związki zawodowe stwierdzają gospodarczy charakter strajków. Również i urzędnicy niemieccy mianowani przez władze mocarstw zachodnich stwierdzają to samo.

BERLIN, 17. I. (PAP). Dziennik „Taegliche Rundschau” opublikował w sobotę artykuł, w którym oskarża zachodnie mocarstwa o rożmyślnie głodzenie mieszkańców Zagłębia Ruhry, celem doprowadzenia ich do takiego stanu uległości, aby nie występowały przeciwko planowi Marshalla.

Dziennik dodaje przy tym że nie tylko Zagłębie Ruhry, lecz również północna Westfalia przynosi głodem, a wysokość przydziałów i ogólny poziom spożycia są tam obecnie najniższe od roku 1945.

BERLIN, 17. I. (PAP). Dziennik „Taegliche Rundschau” opublikował w sobotę artykuł, w którym oskarża zachodnie mocarstwa o rożmyślnie głodzenie mieszkańców Zagłębia Ruhry, celem doprowadzenia ich do takiego stanu uległości, aby nie występowały przeciwko planowi Marshalla.

Dziennik dodaje przy tym że nie tylko Zagłębie Ruhry, lecz również północna Westfalia przynosi głodem, a wysokość przydziałów i ogólny poziom spożycia są tam obecnie najniższe od roku 1945.

Dziennik dodaje przy tym że nie tylko Zagłębie Ruhry, lecz również północna Westfalia przynosi głodem, a wysokość przydziałów i ogólny poziom spożycia są tam obecnie najniższe od roku 1945.

Dziennik dodaje przy tym że nie tylko Zagłębie Ruhry, lecz również północna Westfalia przynosi głodem, a wysokość przydziałów i ogólny poziom spożycia są tam obecnie najniższe od roku 1945.

Z Afryki do kraju

W tych dniach przybędzie do Zabrzydowice transport repatriantów przez Polski Czerwony Krzyż. Transport doprowadzony zostanie przez I.R.C. (Międz. Organizacja Pomocy Uchodźcom) do stacji granicznej włosko - austriackiej w Brennerze, skąd przyjeżdżają następnie przez władze PCK. Komendantem transportu jest Spasowski.

SPORT

Z ostatniej chwili

Legia (Warszawa) L.K.S. 5:3

Wczoraj odbył się w Warszawie mecz hokejowy pomiędzy drużynami Legia (W-wa) i LKS.

Zwycięzcy Legia 5:3 (2:2, 2:0, 1:1). Bramki dla LKS zdobyli: Łapczyński, Król i Głowacki.

Jeszcze o ulgowych biletach

Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę, że dotychczasowy system rozprawdzania ulgowych biletów do kin winien ulec zasadniczej zmianie.

Sprawą tą zainteresowała się również łódzka OKZZ i zorganizowała wczoraj specjalną konferencję poświęconą udostępnieniu kina dla ludzi pracy. W obradach poza przedstawicielami Zw. Zawodowych wzięli również udział delegaci Okręgowej Dyrekcji Kin w Łodzi.

Przedstawiciel OKZZ w obszernym referacie wykazał, że system rozprawdzania ulgowych biletów do kin pozostawiał w Łodzi zawsze dużo do życzenia, wprowadzone zaś z nowym rokiem zmiany uniemożliwiły niemal całkowicie korzystanie z ulg. Ze szczególnie ostrą

krytyką spotkał się biurokratyczny nowy przepis o konieczności określenia przez pracowników na dłuższy okres czasu napróżd ściślego terminu, kiedy zamierzają skorzystać z biletów. Związki zawodowe domagały się również stanowczo zwiększenia ilości ulgowych biletów dla swych członków. Dotychczas bowiem Zw. Zawodowe otrzymują 310 tys. biletów ulgowych miesięcznie. Ponieważ zaś liczba członków Zw. Zawodowych w Łodzi przekracza 316 tys. — wypadła mniej niż jeden bilet w miesiącu na osobę.

Celem zwiększenia ilości biletów OKZZ wysunęła projekt uruchomienia dodatkowych seansów w kinach w niedziele i święta. Zagadnienie to, podobnie jak i wszystkie inne dezyderaty nie zostały rozwiązane wczoraj, gdyż przedstawiciele Okręgowej Dyrekcji Kin oświadczyli, że nie mają do tego upoważnienia. Wobec takiego stanu rzeczy OKZZ zwróci się ze swymi propozycjami do Centralnego Zarządu Kin w Warszawie.

Przypuszczać należy, że słuszne dezyderaty łódzkich Zw. Zawodowych zostaną wreszcie uwzględnione i kina staną się rozrywką dostępną dla szerokiej mas pracujących Łodzi. (jb)

Przybyłem do Łodzi

Wspomnienia repatrianta z 1945 r.

Jechaliśmy z szybkością mniejszą, niż pociąg pociąg, a więk-szą niż osobowy. W każdym razie liczyliśmy, że podróż będzie trwała znacznie dłużej, a już po dwóch dniach znaleźliśmy się na dworcu Kaliskim w Łodzi.

Poprzednie transporty przychodziły z kilkunastodniowym opóźnieniem. Nie też dziwnego więc, że pasażerowie transportu Nr 15 byli zachwyceni swim wyjątkowym szczęściem.

Łódź!... O mieście tym słyszeliśmy dotychczas niezbyt wiele. Każdy miał jakieś mętne pojęcie o tym, że Łódź to ul. Piotrkowska, komin-y, fabryki, Tuwim, plac Wolności, pomnik Kościuszki i park Poniałowski.

Był rok 1945.

Czy bardzo ucierpiał miasto? Na pierwszy rzut oka odnosi się wrażenie, że wyszło z wojny obronną ręką, że wszystkie domy stoją nienaruszone.

Na ulicach jest dosyć duży ruch, zwłaszcza dla tych, którzy przyjechali z daleka i nie znają dobrze życia wielkomiejskiego.

Rozpoczyna się nowe życie.

— Może pan ma jakieś mieszkanie? — to pytanie, które powtarza się wszędzie i ciągle.

Każdy chce już osiąść na stałe. Dość ma tułaczki. Chce mieć dom.

Ulicami ciągną fury załadowane skrzyniami, meblami, całym dobytkiem przybywających do Łodzi repatriantów.

Łódź repatriantów.

Łódź „okupowana” jest przez rodaków ze wschodu.

Grand Hotel zapelniony.

Triumfująco powiewają białoczerwone flagi.

W lokalach PUR tworzą się kilkadziesiątmetrowe kolejki.

Szuka się krewnych, znajomych. Na dworcu Kaliskim trudny do opisania. Na Karolewie stoją rzędem furmanki. Rosną piramidy skrzyń wyladowanych z wagonów.

Coraz więcej ludzi przybywa.

Łódź staje się największym miastem Polski.

Stolicą pozostaje Warszawa.

J. N.

Teoria i rzeczywistość

Kina łódzkie sprzedają miesięcznie 310 tys. biletów ulgowych, a liczba pracowników w Łodzi wynosi ok. 316 tys.

„Po pracy w kinie odpoczywaj!” — do tego znany slogan wzywa i choć nas kusi tak gorąco — odpoczywamy... raz w miesiącu. (cz).

Dnia 17 stycznia b. r., zaszła w Bogu

S. + P.

KAZIMIERA ZASTAWNA
z KUNKOW

Wyprowadzenie drogich nam zwiek odbędzie się w dniu 19 stycznia, o godzinie 14, z domu przy ul. Wólczyńskiej 62, na Stary Cmentarz, o czym zawiadamiamy (273)

MAZ, DZIECI I ROZBINA.

U progu 4 roku

„Największą wartością jest człowiek”

Wiceprezydent Ajnenkiel o działalności Zarządu Miejskiego w Łodzi



W związku z trzecią rocznicą wyzwolenia Łodzi, a zarazem istnienia Zarządu Miejskiego, zwróciłem się do wiceprezydenta miasta Eugeniusza Ajnenkiela z prośbą o podsumowanie osiągnięć samorządu.

— W jakim stanie przejęty został majątek komunalny przez Zarząd Miejski w r. 1945?

— Majątek miejski objęliśmy po wyzwoleniu w stanie częściowej dewastacji. — Szpitale, ochronki, szkoły nie posiadały sprzętu, który częściowo został rozgrabiony, a częściowo wywieziony przez Niemców. Elektryczność, gazownia i tramwaje zdołały zabezpieczyć natychmiast swoje mienie.

— Jak zmieniła się struktura organizacyjna Zarządu Miejskiego i jego kompetencje na przestrzeni 3-letnia?

— Ciężki trud tworzenia Zarządu Miejskiego podjęli na wstępie przedwojenni samorządowcy pod kierownictwem dyr. Grafińskiego. Na czele Zarządu stanął Kazimierz Witaszewski, a wiceprezydentem obecny naczelnik Wydz. Oświaty — Waltratus.

7. 3. 1945 r. MRN wybrana na

prezydenta miasta Kazimierza Mijala, a na wiceprezydentów: Gallasa, Duniaka i Ajnenkiela. Po odwołaniu prez. Mijala do Warszawy miejsce jego zajął Eugeniusz Stawiński. Stanowisko jednego z 3 wiceprezydentów wakuje po śmierci Gallasa. Organizacyjnie Łódź była przed wojną miastem wydzielonym, podlegającym Urzędowi Wojewódzkemu. Dekretem PKWN o Radach Narodowych Warszawa i Łódź stały się miastami wojewódzkimi. W ten sposób Zarząd Miejski pełni obecnie funkcje władzy II instancji, mając pod sobą trzy starostwa grodzkie. W międzyczasie powiększyła się 4-krotnie powierzchnia miasta. Zamiast dawnych 5875 ha miasto liczy obecnie 21.155 ha. Ta inkorporacja okolicznych terenów nie była dyktowana wygórowaną ambicją, lecz narzuconą przez praktykę. Dla „rozluźnienia” źle zabudowanego miasta musimy mieć szersze zaplecze.

— Jakie osiągnięcia są do zanotowania na odcinku oświaty?

— W pierwszym okresie po wojnie uruchomiliśmy z miejsca 100 szkół, w których uczyło się 37 tys. dzieci. Początkowo pracowaliśmy w warunkach niezwykle ciężkich, dzieci siedziały w szkole na podłodze. Trudności zostały jednak pokonane: Dziś czynnych jest 145 miejskich szkół powszechnych, liczących 58 tysięcy uczniów. Realizujemy stare hasło łódzkie: „Dla każdego dziecka — miejsce w szkole”. Duży nacisk kładziemy na zagadnienie walki z powrotnym analfabetyzmem, prowadząc kursy wieczorowe dla dorosłych. Serdeczną opieką otaczaliśmy od chwili założenia Uniwersytet, Politechnikę i inne wyższe uczelnie, niosąc im pomoc w formie przydzielania lokali oraz finansowej. W trosce o rozwój czytelnictwa miasto uruchomiło Bibliotekę Publiczną i szereg wypożyczalni książek, rozporządzających ogółem 67 tysiącami tomów.

— A jak z opieką społeczną?

— To również dziedzina, w której mieliśmy duże trudności w związku ze zniszczeniami wojennymi. W 45 r. uruchomiliśmy 11 zakładów opiekuńczych, a m. in. pierwszy zakład dla dzieci trudnych do wychowania. Wydział Opieki Społecznej prowadzi trzy kuchnie dla niezamożnych, w tym jedną dla akademików. Ubogim wypłaca się zapomogi w wysokości od 1000 do 2500 zł.

— Teraz kolej na zdrowie publiczne...

— Szpitale łódzkie były w r. 45 zdewastowane. — Miasto przejęło wszystkie kliniki i szpitale prywatne. Z początku mieliśmy 8 szpitali o 1075 łóżkach, obecnie zaś 12 szpitali o 2600 łóżkach. Miasto prowadzi energiczną walkę z gruźlicą za pośrednictwem przychodni, 1 sanatorium dla dorosłych i 1 dla dzieci, prewentorium dla dzieci itp. — Lecznictwo społeczne zwalcza choroby weneryczne, jaglicę itp. Opieka nad dzieckiem i młodzieżą wyraża się w prowadzeniu przychodni, ambulatorium dentystrycznego o 20 fotelach itp. Istnieje 5 miejskich zakładów kąpielowych. Dzięki trosce czynników dbających o zdrowie miasta, nie ma w Łodzi epidemii.

— Jak przedstawia się sprawa odbudowy komunikacji?

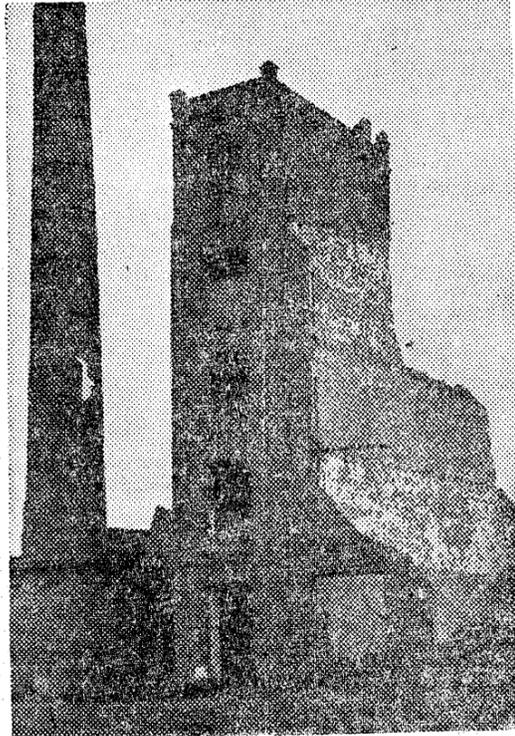
— Na odbudowę, a zwłaszcza na remonty Zarząd Miejski kładzie duży nacisk, ale niestety ograniczone dotąd środki finansowe uniemożliwiają szerszą akcję na tym odcinku. W roku ub. mieliśmy 400 katastrof budowlanych w domach czynszowych, ale z powodu zbyt niskiego komornego nie możemy w sposób należyty przeciwdziałać tej klęsce. Jeśli chodzi o komunikację, to z ogólnej ilości 1000 km. ulic łódzkich, zaledwie 360 km jest zabrukowanych, a z tego tylko 47 km. posiada gładką nawierzchnię. Do dnia dzisiejszego zabrukowane zostało 11 km ulic.

— Czego dokonano w dziedzinie kultury i sztuki?

— Na tym odcinku mamy również spory dorobek. Uruchomione zostały Muzea: Prehistoryczne, Etnograficzne i Przyrodnicze. W maju rb. uruchomione zostanie Muzeum Historii i Sztuki, jedyne w Polsce Muzeum o charakterze dydaktycznym. By poprzec kulturę i oświatę przydzielano nagrody artystom i literatom, subwencje dla teatrów itp. Duży wysiłek skierowany był na umuzykalnienie młodzieży i robotników.

— Jaką działalność przejawiały przedsiębiorstwa miejskie?

— Gazownia w ciągu 3-letnia podniosła swą produkcję o 45 proc. przy tych samych urządzeniach. —



Fragment więzienia w Radogoszczu, które Niemcy przed wyjściem z miasta spalili wraz z uwięzionymi.

Jest to zasługą pracowników i dyrekcji. Planowane inwestycje pomogą do upowszechnienia gazu. — „Kanalizacja i Wodociąg” z powodu ograniczonych środków w ciągu 3 lat, jeśli chodzi o rozbudowę sieci, dokonały tylko niewielkich prac. Przyłączono do sieci wodociągowej 500 posesji, do kanalizacyjnej ponad 3.000 posesji. Rzeźnia o osiągnięła już dzisiaj ubój większy niż przed wojną. ZOM, instytucja nowa, pracuje coraz lepiej. Jesteśmy obecnie w trakcie uruchomienia zakładu utylizacyjnego. ZOO łódzkie zostało rozbudowane z dużym nakładem funduszy i jest dzisiaj największe w Polsce.

— Jak kształtowały się sprawy finansowe i budżetowe miasta?

— Łódź ma ogromne potrzeby finansowe, do których muszą być dostosowane wpływy. Źródłem podatkowym dla miasta jest oczywiście dochód społeczny. Rozdział tego źródła bez wyczerpywania fiskalnego, między państwo i miasto przypadły w udziale tzw. podatki sztywne, przynoszące stosunkowo mniej dochodu. Aby uzdrowić gospodarkę samorządów, Państwo stworzyło Fundusz Zapomogowy - Pożyczkowy, z którego pokrywają ich uzasadnione deficyty. Budżet Łodzi na rok 1945/46 wynosił po stronie wydatków 246 milionów zł. i przyniósł niedobór w kwocie 15 mil. zł. Na 9 miesięcy 1946 r. budżet wynosił 473 miliony zł., a rok 1947 — 1 miliard 163 miliony,

a na rok 1948 — preliminuje się 2 miliardy 99 milionów, przy czym niedobór wzrósł do kwoty 100 milionów zł.

— Po jakiej linii ideologicznej dąży i dążyć będzie Zarząd Miejski w swej działalności?

— Zarząd Miejski obrał w działalności swej drogę może mniej efektywną, ale za to w warunkach łódzkich konieczną, bezpośrednią pomocy ludności zniszczonej wojną. Dlatego duży nacisk położono i kładzie się będzie nadal na opiekę społeczną, zdrowie, oświatę i kulturę. Wartością dla nas jest człowiek, jego zdrowie i szczęście. — Aby zapewnić mu możliwe warunki, nie szczędzimy wydatków, nawet kosztem innych spraw. W obecnym preliminarzu budżetowym na dziedzinę, z potrzebami człowieka, przeznaczono 46,5 proc. kwot.

W. O.

Zjednoczone Apteki Społeczne

Zarządzeniem Ministra Zdrowia w porozumieniu z prezesem CUP i Min. Skarbu, powołane zostało do życia przedsiębiorstwo państwowe „Zjednoczone Apteki Społeczne” z siedzibą w Warszawie.

Zadaniem nowego przedsiębiorstwa państwowego jest zakładanie i prowadzenie aptek na terenie całego kraju.

Celem działalności przedsiębiorstwa będzie interwencja na odcinku dystrybucji leków, nie godząca w istnienie aptek prywatnych.



Wojsko Polskie wkracza do Łodzi

Już 18 stycznia 1945 r. Niemcy zaczęli w popłochu opuszczać Łódź. Ulice były zaludnione, panowało gorączkowe podniecenie. Niemiecki Litzmanstadt przeżywał chwile paniki i trwogi. Wojska radzieckie zbliżały się w szybkim tempie.

Niemcy, wierzący do ostatniej chwili w „wunderwaffe”, z tobołkami i walizkami opuszczali Łódź. Brunatne mundury dygnitarzy partyjnych mieszały się z szaro - zielonymi wojska, z futrami cywilów niemieckich. Wszystkie szosy wiedące na zachód były zatłoczone autami, motocyklami, furmankami. W nocy z 18 na 19 stycznia już ostatni Niemcy opuszczali miasto.

Rankiem 19 stycznia wkroczyły pierwsze oddziały Armii Radzieckiej. Łódź była wyzwolona. Spadły szczyły „Litzmanstadt”, Łódź była znów polską Łodzią. Na murach miasta ukazały się pierwsze polskie plakaty — wyjątki z ekspozycji Ministerstwa Obrony Narodowej Gen. Broni Michała Roli - Zymińskiego, wygłoszonego na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej dnia 2 stycznia 1945 r. Czytało się tam m. in.: „Obrzymie zadania stoją dziś przed Wojskiem Polskim. Większa część Polski znajduje się jeszcze pod okupacją niemiecką. Razem z

żołnierzem Sojuszniczej Armii Czerwonej musi żołnierz polski wyzwolić i uwolnić od wroga miliony uwięzionych rodaków. To jest naszym naczelnym zadaniem. Wytyczymy wszystkie siły, aby temu zadaniu podołać. Walczyć będziemy po obydwu stronach frontu, który dzieli jeszcze nasz kraj.

„Dziś Wojsko Polskie s'oi przed najdonioślejszym, najważniejszym zadaniem, jakie kiedykolwiek przy padło w udziale orężowi polskiemu: Współ z bohaterską Armią Czerwoną wypędzić z naszej ziemi niemieckiego okupanta, uratować miliony Polaków, którzy wolała o ratunek i wyzwolenie, pomścić straszliwe krzywdy, wyrządzone narodowi polskiemu przez dzieje hilerowska, rozgromić odwiecznego wroga i wznieść zwycięską sztandar biało-czerwony nad pokonanym Berlinem abok okrytego sławą sztabu sojuszników. Do tej zwycięskiej walki, do osta-

tecznego zwycięstwa prowadzi Naród, Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej.

Wierne sztandarom niepodległości i demokracji, wychowane w duchu braterstwa broni z Czerwoną Armią i z armiami wszystkich państw sprzymierzonych — Wojsko Polskie spełni swój obowiązek w wojnie o wyzwolenie reszty kraju, będzie po wojnie zbrojnym ramieniem Wolnej Niepodległej i Demokratycznej Polski.

Tuż obok wisiła Odezwa Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej do ludności na terenach nowo wyzwolonych spod niemieckiej okupacji, podpisana przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bierutę i Prezesa Rady Ministrów Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Edwarda Osóbki-Morawskiego. W odezwie tej, noszącej datę 17 stycznia 1945 r. czytało się: „Bracia! Rodacy! Wolni obywa- tele Rzeczypospolitej!

Przeżywamy dziś wielkie dni. Kajtany niewolby hitlerowskiej spady skruszone potężnymi uderzeniami żołnierza sprzymierzonych Armii Czerwonej, Polskiego żołnierza i Partyzanta.

Długo oczekiwaliśmy tego dnia. Walczyliśmy o jego przyspieszenie.

OBWIESZCZENIE
TYMCZASOWY RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ MIANOWAŁ SWOJE PRZEDSTAWICIELSTWO NA TERENY NOWO WZWOŁONE.

Z RAMIENIA TEGO PRZEDSTAWICIELSTWA W DNIU DZISIEJSZYM JAKO PEŁNOMOCNIK RZĄDOWY I NA MIASTO ŁÓDŹ I TERENY PODMIEJSKIE.

LOKAL PEŁNOMOCNIKA RZĄDOWEGO W ŁÓDZI PRZY ULICY OGRODOWEJ.

IGNACY LOGA-SOWIŃSKI
Pułkownik
ŁÓDŹ, dnia 21 stycznia 1945.

Niedługo po tym do Łodzi wkroczyły witane owacyjnie pierwsze oddziały Wojska Polskiego. Chłopcy z orłami piastowskimi na czap-

Bracia! Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej wita was na wolnej ziemi odrodzonej Polski. Zjednoczmy nasze wysiłki, razem, ofiarnie będziemy pracować i walczyć, by przyspieszyć dzień, w którym cała ziemia polska oczyszczona będzie od plągasztwa hitlerowskiego..

21 stycznia 1945 r. do Łodzi przybył przedstawiciel Tymczasowego Rządu R. P. płk. Loga - Sowiński w celu zorganizowania władz samorządowych. W związku z tym na murach miasta ukazało się obwieszczenie:

OBWIESZCZENIE
TYMCZASOWY RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ MIANOWAŁ SWOJE PRZEDSTAWICIELSTWO NA TERENY NOWO WZWOŁONE.

Z RAMIENIA TEGO PRZEDSTAWICIELSTWA W DNIU DZISIEJSZYM JAKO PEŁNOMOCNIK RZĄDOWY I NA MIASTO ŁÓDŹ I TERENY PODMIEJSKIE.

LOKAL PEŁNOMOCNIKA RZĄDOWEGO W ŁÓDZI PRZY ULICY OGRODOWEJ.

IGNACY LOGA-SOWIŃSKI
Pułkownik
ŁÓDŹ, dnia 21 stycznia 1945.

kach nie bawili długo w mieście. Poszli dalej na zachód w pogoni za wrogiem, a wraz z nimi poszła młodzież Łodzi. (ibk)

„Zakasać rękawy i pracować”

Wojewoda Piotr Szymanek o dotychczasowych osiągnięciach

i planach pracy w woj. łódzkim

W związku z trzecią rocznicą wyzwolenia Łodzi i województwa, wojewoda łódzki Piotr Szymanek udzielił przedstawicielowi naszego pisma wywiadu, w którym zebrał główne dotychczasowe osiągnięcia okręgu łódzkiego i zaznaczył z planami najbliższych prac na najbliższy okres czasu.



— Jaki jest sąd pana, panie wojewodo, o minionym okresie 3 lat niepodległości, w dziedzinie prac, dokonanych na terenie województwa nad odbudową zniszczonych wojennych i ugrunтовaniem nowych podstaw rozwoju życia politycznego i gospodarczego?

— Czas ten nazwać możemy okresem powszechnej stabilizacji. Zaznaczyła się ona w stosunkach politycznych, społecznych i gospodarczych. O ile przed trzema laty dość często zdarzały się na terenie województwa zabójstwa polityczne, a w lasach kryły się liczne bandy dywersyjne i rabunkowe, to obecnie stosunki radykalnie się zmieniły. Zapanował spokój, ustały też niemal całkowicie napady rabunkowe.

— Czym wytłumaczyć można fakt, że w stosunkowo tak krótkim okresie czasu, działalność band w województwie łódzkim niemal całkowicie ustała?

— Szybka likwidacja band rabunkowych przypisać należy w pierwszym rzędzie sprawności działania organów bezpieczeństwa. Jeśli chodzi natomiast o stabilizację stosunków politycznych, stopniowe zanikanie dywersyjnej działalności wrogich Polsce Ludowej elementów, to nie bez znaczenia jest tu fakt olbrzymiej przemiany psychi-

ki ludności wiejskiej. O ile w roku 1945, a nawet i w początkach roku 1946 — spora część ludności wiejskiej odnosiła się z nieufnością do nowej rzeczywistości polskiej, to obecnie stosunek ten uległ radykalnej zmianie na lepsze. Elementy wyrotowe nie znajdują już posłuchu u miejscowej ludności, która bierze coraz aktywniejszy udział w życiu politycznym i społecznym.

Poprawiła się również sytuacja materialna ludności, świadcza o tym stale wzrastające

tempo odbudowy wsi. Wzrósł również znacznie stan pogłównia, inwentarza. Już latem br. w województwie mieliśmy około 170 tys. koni, 450 tys. bydła i przeszło 300 tys. trzody chlewnej.

— Jak się przedstawia odbudowa zniszczonych w czasie wojny szkół w województwie?

— Poza szkołami, które należało odbudować, w przeszło 60 proc. ogółu istniejących szkół na terenie województwa zniszczono w czasie wojny niemal całkowicie wszelkie

urządzenia i meble. Należało je wyposażyć w przedmioty nawet najprymitywniejsze jak ławki i stoły. Na odbudowę szkolnictwa zwrócono główny wysiłek w drugim i trzecim roku Niepodległości.

Obecnie jest czynnych w województwie około 5 tys. szkół powszechnych, do których uczęszcza przeszło 260 tys. dzieci. W 40 gimnazjach ogólnokształcących uczęszcza ponad 8.000 dzieci chłopskich, do 35 liceów ogólnokształcących uczęszcza ponad 2.000 młodzieży. Zorganizowano poza tym 39 gimnazjów i 16 liceów, do których uczęszcza ponad 8.000 uczniów.

— Jakie są ogólne wytyczne prac w województwie na okres najbliższy?

— Wielki wysiłek należy jeszcze włożyć w dalszą rozbudowę wsi. Na terenach parcelacyjnych będzie się budować zagrody wzorowe na podstawie specjalnie opracowanych planów. Musimy ożywić i powiększyć ośrodki zawodowego szkolenia rolników. Przez zwiększenie wydajności pracy na wsi, należy podnieść na znacznie wyższy poziom uprawę roli. W roku bieżącym przewiduje się również wzrost ruchu spółdzielczego na wsi, zwłaszcza w zakresie rozbudowy spółdzielni mleczarskich. W dalszym ciągu będzie prowadzona intensywna naprawa i budowa nowych dróg i mostów. W dziedzinie życia społeczno-gospodarczego należy przede wszystkim zmierzać do stabilizacji cen artykułów pierwszej potrzeby, od czego głównie zależy poprawa bytu ludzi pracy, a to jest sprawa najważniejsza.

— Ogólnie biorąc, jakkolwiek osiągnięcia są znaczne, mamy jeszcze dużo roboty, musimy więc zakasać rękawy i dalej pracować.

Rozmowę przeprowadził Jan Gozdawa

Co zrobiono w powiecie łódzkim

w latach 1945—1947

Trzyletni bilans pracy powiatu łódzkiego, okazał się na ogół dodatni, w głównej mierze dzięki planowemu podchodzeniu do poszczególnych zagadnień życia. Osiągnięcia te widzimy w wykonaniu czy to dekretu o reformie rolnej, czy na odcinku przemysłowym, czy wreszcie w dziedzinie społeczno-kulturalnej i oświatowej.

PARCELACJA

Na terenie powiatu na cele reformy rolnej przejęto 37 majątków stanowiących niegdyś prywatną własność o ogólnym obszarze 10764 ha. Z tego rozparcelowano 24 majątki ogólnej powierzchni 3667 ha. Ziemią oddzielono 182 osoby z b. służby folwarcznej i 123 bezrobotnych. Nadto uzupełniono 149 gospodarstw karłowatych, 367 małorolnych i 180 średnio-rolnych.

SZKOLNICTWO ROLNE

Na cele szkolnictwa rolniczego przeznaczono 4 majątki, Lućmierz, Zeromin, Kruszów, Sarnów o ogólnej powierzchni 1536 ha. Na szkoły rolnicze gminne przeznaczono 7 resztek o ogólnej powierzchni 125 ha. Spółdzielcom gminnym ZSCh przekazano 8 resztek o ogólnej powierzchni 65 ha. Projektuje się oddanie reszty t. j. 9 ośrodków i resztek na ośrodki kultury rolnej. W 1947 r. scalono obiekt Kruszów, gdzie utworzono wzorową wieś i zastosowano planową zabudowę.

PRZEMYSŁ I HANDEL

Na odcinku przemysłowym też jest coraz lepiej, gdy w 1945 r. ogólna liczba zakładów przemysłowych wynosiła 130, to w 1947 r. podniosła się do 241. Progrywnie wzrasta ilość zatrudnionych robotników — w 1945 — 1100, w 1947 — 3646. Ilość zakładów handlowych w 1945 r. wynosiła 208, w 1947 r. —

483. Zakładów rzemieślniczych w 1945 r. było 269, 1947 r. — 363.

OSWIATA

W zakresie oświaty znacznie rozszerzył swą działalność Inspektorat Szkolny obejmując opiekę nad dziećmi i młodzieżą od lat 3 do 18, łącznie z dożywianiem, opieką nad sierotami i akcją kolonijną. W Andrzejów, Czarnocinie, Tuszyń i Zgierz zorganizowano 8 kl. publiczne szkoły podstawowe. Na terenie powiatu czynnych jest 71 szkół. Szkół nieczynnych z powodu braku nauczycieli nie było, natomiast nie wszystkie szkoły posiadają jeszcze przepisową ilość nauczycieli. W przedszkolach zorganizowano pomoc lekarską, akcję dożywiania i bibliotek.

OPIEKA SPOŁECZNA

Duże osiągnięcia ma Opieka Społeczna. Przy Powiatowej Radzie Narodowej uruchomiono akcję zasilków ustawowych dla wdów i sierot, po uczestnikach ruchu podziemnego i ofiar terroru hitlerowskiego. M.in. zorganizowano w Aleksandrowie Powiatowy Dom Starców, w Tuszyń-lesie — żłobek rejonowy dla 35 dzieci do lat 3 z którego korzystają będą dzieci repatriantów punkt opiekuńczy nad repatriantami w Tuszyń-lesie. W organizacji tych placówek, zatrudniono, a więc usamodzielniono pewną ilość repatriantów. Inwestycje na cele opieki, przewidziane w 3-letnim planie wyniosły łącznie z kredytami państwowymi 13.992.000

ELEKTRYFIKACJA

Akcję elektryfikacji wsi prowadzi Wojewódzki Komitet Elektryfikacyjny. W akcji tej współdziałała zarządy gminne, które powołały 27 gromadzkich komitetów. Do planu ele-

ktryfikacji w 1947 r. włączono gminy Lućmierz, Wiskitno, Nowosolna, Gospodarz, Kruszów i Bruźca Wielka.

WETERYNARIA

Powiat łódzki podzielony jest na 4 rejonów miejskie i 6 rejonów wiejskich, w których pracuje 7 lekarzy weterynaryjnych. Na terenie powiatu założone zostały dwie powiatowe lecznice weterynaryjne, 2 rejonowe przychodnie, 5 rzeźni publicznych, 10 rzeźni prywatnych, 4 targowiska zwierzęce.

Pogłowie bydła rogatego w 1945 r. wynosiło 16.500, w 1947 r. — 19.600. Koni w 1945 r. było 4700, w 1947 r. 7293. Świń w 1945 r. — 5350, w 1947 r. — 13.700. Poddano ubojowi w rzeźniach powiatu w 1945 r. 12.800, w 1947 r. — 40.104.

PLAN

Projekt planu 3-letniego w okresie 1947 — 1949 przewiduje odbudowę dróg i mostów w powiecie, zalesienie nieużytków, dalszą rozbudowę ośrodków zdrowia i akcję zwalczania chorób zakaźnych u zwierząt oraz rozszerzenie hodowli zwierząt. Oto w najbardziej lapidarnym skrócie osiągnięcia i perspektywy powiatu łódzkiego — w okresie 1945 — 1947. — (S)

21 stycznia

następny proces papierniczy

Jak się dowiadujemy, 21 stycznia przed Wojtkowym Sądem Rejonowym rozpocznie się drugi z kolei proces. Na ławie oskarżonych zasiądzie dyr. Centrali Zbytu Przemysłu Papierniczego — Ajszszak, dyrektor Oddziału Banku Handlowego w Poznaniu Adamczewski, dyrektor handlowy państwowej fabryki papieru w Fordonie — Grundke oraz kierownik zbytu w tejże fabryce — Zachariasz. (H)

Związek Samopomocy Chłopskiej nie próżnował

Wzrost ilości członków i zakresu pracy organizacyjnej w pow. łódzkim

Zadanie zorganizowania życia na wsi w nowych warunkach po wojennych i przygotowania chłopów do nowej roli rolnika - obywatela ma spełnić Zw. Samopomocy Chłopskiej. Rozwój tej organizacji na terenie poszczególnych powiatów przedstawia się różnie, zwłaszcza ciekawe są dane z powiatu łódzkiego.

Jakkolwiek na ogólną ilość około 50 tys. ludności wiejskiej w powiecie, Zw. S. Chł. zrzesza dotychczas w swych szeregach zaledwie około czterech i pół tysiąca. To jednak stały wzrost członków wykazuje po myślny rozwój tej organizacji.

I tak na przykład w ciągu 1945 roku Zw. S. Chł. zorganizował na terenie powiatu łódzkiego 15 zarządów gminnych i 64 koła gromadzkie o łącznej ilości 1567 członków. W roku następnym powstały nowe 33 koła gromadzkie, a ilość członków wzrosła o 2081. Rok ten zaznaczył się poza tym wzmoczoną działalnością gospodarczą Związku. Rozprowadzono wśród rolników kilkadziesiąt koni i krów, pochodzących z darów UNRRA i demobilu. Przydzielono również odbudowującym się gospodarstwom 3600 m³

drzewa budulcowego 1600 m³ szkła, 2500 kg gwoździ i 5000 kg cynkowej blachy na pokrycie dachów. W 10 gminach założono spółdzielnie, które, poza zaopatrzeniem ludności w towary przemysłowe, zajęły się skupem artykułów wiejskich.

Zarząd Pw. Zw. S. Chł. wszedł jako reprezentant interesów chłopów do P.R.N., Komisji Ziemskiej, Komisji Kredytowej, Kom. Podatkowej, Kom. Budowlanej, Odbudowy i Przebudowy wsi.

W tymże roku rozwinięto znacznie akcję szkoleniową, organizując liczne kursy rolnicze.

Rok 1947 zaznaczył się dalszym wzrostem działalności organizacyjnej. Przybyło nowych 47 kół gromadzkich, powstały 3 nowe spółdzielnie. Przy Zarządzie Powiatowym powołano do życia referaty: Organizacyjny, Spółdzielczy, Ogrodniczy, Pszczelarski, Gospodarski, Wytworczości Rolniczej, Wytworczości Zwierzęcej, Hodowli Drobni, Ochrony Roślin i Przystosowania Rolniczo - Wojskowego. Referaty pracują w terenie, organizując kursy i udzielając rolnikom fachowych porad indywidualnych. (H)

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Co warto przeczytać

Z publikacji wyszłych ostatnio nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” warto zwrócić uwagę na kilka cennych pozycji. Pierwszą z nich jest nowa powieść Poli Gojawczyńskiej p. t. „Dom na skarpie”. Następnie nowa książka dla dzieci Hanny Januszczyńskiej p. t. „Jawor, jawor...” bogato ilustrowana przez J. M. Szancera i A. Bieracką. Wszystkie inne pozycje to wznowienia. Z nich na pierwszym miejscu należy postawić „Ludzi bez domnych” i „Szyfrowe prace” Stefana Zeromskiego.

Na drugim miejscu należy postawić powieści Józefa Ignacego Kruszczyńskiego równie w starannym opracowaniu Adama Bara. Ukazały się dotychczas „Hrabina Cosel”, „Historia o Janaszu i pięknej miecznikównie” i najbardziej znana „Bruehl”. Na trzecim miejscu postawić trzeba nową edycję głośnego cyklu powieściowego Marii Dąbrowskiej p. t. „Noce i dnie”. Ukazały się dotychczas dwa pierwsze tomy: „Bogumił i Barbara” i „Wielkie zmarwienie”.

Ze wznowień z literatury obcej ukazały się dalsze dwa tomy sławnej epopei kozackiej Michała Szolchowa „Cichy Don”. Wydanie obecne różni się bardzo pod względem staranności tłumaczenia od wydania przedwojennego „Raju”, poza tym tekst został uproszczony

przez odrzucenie niektórych przypisów autorskich jak np. w trzecim tomie na temat powstania górnoońskiego w roku 1919. Takim samym wznowieniem z literatury radzieckiej są słynne „Bajki” Kornieja Czukowskiego w tłumaczeniu Władysława Broniewskiego i z ilustracjami Olgi Siemaszkowej.

Poza beletrystyką wydał „Czytel-

nik” kilka książek z dziedziny popularno - naukowej. Wśród nich najważniejszą pozycją jest „Wszeh świat” Jamesa Jeansa w tłumaczeniu Władysława Kapuścińskiego. Jest to zwięzła historia najnowszej wiedzy o wszechświecie począwszy od atomu poprzez gwiazdy, aż do najdalszych mgławic.

Marian Piechal

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE S. A.

(ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)
Pod Zarządem Państwowym

zawiadamia odbiorców energii elektrycznej,
że dla ich udogodnień wkrótce zostanie otwarty

oddział Kasu Głównej Elektrowni

przy ul. Piotrkowskiej 115 (dawny lokal sklepu przyrządów elektrycznych)

Tamże mieścić się będzie również Biuro Reklamacji dla odbiorców niskiego napięcia.

ODDZIAŁ KASY GŁÓWNEJ przyjmować będzie wpłaty za rachunki monitorowane.

DYREKCJA ELEKTROWNI ŁÓDZKIEJ

Leon Pasternak

A BRODA ROŚNIE...

Z dnia na dzień coś się w świecie zmienia
i z każdym rankiem żyć radośniej,
a ja, gdy siadam do golenia,
jak zwykle czuję się nieznośnie.
I patrząc w lustro, ze zdumienia
wyrażam podziw swój bezgłośnie:
z dnia na dzień coś się w świecie zmienia
— a broda nie
a broda rośnie...

Świat w słońca nurza się płomieniami,
wygalamą gębę bezlitośnie,
nazajutrz szerść mi pysk ocienia
i znów się skarzę coraz głośniej.
Któs powie — zwykła neurastenja,
pokiwa głową ktoś żałośnie...
Świat w słońca nurza się promieniami
— a broda nie
a broda rośnie...

Tornado, burze, ziem trzęsienia,
w tym życiu zawsze dzieje coś się.
Genjusze giną z przejedzenia!
A moja broda jak na złość nie!
Tym razem bliski wnet zemdenia,
Bezradny, wołam już donośnie:
Tornado, burze, ziem trzęsienia
— a broda nie
a broda rośnie...

Rozkoszne randki, posiedzenia,
gdy cały przężysz się miłośnie,
gdzie w nosie dębiesz od niechcenia
i nawet wtedy rośnie sprośnie...
W dzień biały i w czas zaciemnienia,
i w ostrą zimę i w przedwiośnie!
Rozkoszne randki, posiedzenia
— a broda nie
a broda rośnie...

Umarłeś wreszcie ze znudzenia,
spoglądasz z piekła w dół ukośnie,
na ciele twoim, bez znużenia
w trzy dni po śmierci! Jeszcze rośnie!
Tu nawet męczą cię wspomnienia,
gdy w smole smażysz się rozkosznie...
Umarłeś wreszcie ze znudzenia,
— a broda nie
a broda rośnie...

Fryzjerów przejdą pokolenia,
(złe myśli męczą dzisiaj coś mnie),
a zarost kłuje bez wytchnienia
i nie przestaje kłuć, psiałość! Nie!
Od czola łysy do ciemienia,
zapytam wszystkich was zazdrośnie:
Dlaczego głowa do łysienia
— a broda nie
a broda rośnie?...

TAJEMNICE PRODUKCJI czyli mój pierwszy reportaż

Zachęconą ukazującymi się w prasie reportażami fabrycznymi, postanowiłam i ja zrobić taki reportaż. Nie byłoby chyba sensu pisanie o jakichś drobiazgach — myślałam — trzeba opisać coś gigantycznego. Na przykład — fabrykę traktorów! Wystarałam się o adres i zaopatrzone w notes i ołówek wyruszyłam w drogę.

To zdaje się tu! Minawszy bramę fabryki zaczęłam z zapalem notować co następuje:

„Brnąc po czaraym, jak reakcyjne sumienie dawnych właścicieli, błocie podwórza fabrycznego, docieram do hali, wznoszącej się nad tym błotem niby dumny symbol zwycięstwa. Tu zapewne rodzi się traktor...“

I rzeczywiście. Wrażenia moje z tego powodu sformułowałam tak:

„Swist kół i pasów transmisyjnych, jest jak bolesny krzyk matki. Płomienie buchające są jak krew. Z koła tryska para niczym pot łozniczy. Ręce robotników, jak dłońe akuszerki, wyjmują coś ostrożnie z gardzieli maszyn. To przychodzi na świat bohater nowych czasów.“

Wrażenie, pod jakim znajdowałam się, było tak silne, iż usłyszałam nawet jak drze się noworodek. To

jednak darł się tylko jakiś pas transmisyjny, i obsługujący go robotnik zatrzymał maszynę, aby, kłac, założyć nowy. Oczy moje napotykały tylko jakieś sztaby i sztabki, walce, koła, kółka, kółeczka. Nie zrażona tym jednak pisałam dalej, bojąc się, że uciekną mi myśli.

„...z zarysów kleszczowo wyjmowanych poszczególnych jego części odgaduję i widzę w wyobraźni kształt ostateczny, gigantyczny, wspaniały kształt.“

W tej chwili wszedł do hali jakiś mężczyzna. Jego purpurowo-siwa twarz zdała mi się jak była odłana z brązu.

— Pani co tu uważa?

— Ja z prasy — wyjaśniłam pośpiesznie.

— Z pracy? — zdziwił się. To już fajerant? A, gdzie pani robi?

— Nie z pracy, a z prasy. Z gazety przyszedłam, żeby zobaczyć waszą fabrykę i napisać o niej artykuł.

— A bóg to pani się zna na tym? — spytał sceptycznie.

— No cóż widzę przecież, jak to się tu wszystko wspaniale odbywa. Myślę, że mój artykuł przekona pana, że można po raz pierwszy coś zobaczyć, a jednocześnie nie popełnić błędów. Ja pojęłam już niezłe tajemnice waszej produkcji. Jeszcze

chciałabym się tylko dowiedzieć pewnych szczegółów. Na przykład — ile produkuje mieściecznie?

— Od stu do stu pięćdziesięciu tysięcy. Zależnie od zapotrzebowania.

— Imponujące! — szepnęłam i zanotowałam tę cyfrę. — Przy takiej produkcji pewnie wkrótce wszystkie gospodarstwa będą zaopatrzone?

— No tak i powinno być. A pani już ma? Mogę służyć jednym na pamiątkę.

— Dziękuję — zakłopotalam się. — Ale to pewnie dość kosztowny prezent?

— Głupstwo. Ja dostałam dziś właśnie premię w towarze.

— Ale... jakże ja go zabiorę?

— Zwyczajnie. W torebce. Niech-no pani przymierzy, czy nie za duży. Przy tych słowach wyjął z kieszeni kilka naparstków.

Przymierzyłam pierwszy z nich. Okazał się dobry.

(A fabryka traktorów była oczywiście po przeciwnej stronie ulicy. Ale już tam tego dnia nie poszłam).

I. Tomska

Walizka

— Czy mogę przenieść tę walizkę na drugą półkę?

Nikt nie odpowiedział na pytanie nowego współtowarzysza podróży.

— Proszę państwa, czy mogę... Czyja to walizka? — zapytał powtórnie.

I znowu cisza była odpowiedzią.

Pasażerowie spoglądali na siebie zdumieni. Łysy pan z miejsca pod oknem odłożył gazetę.

— Wygląda na to, że walizka jest bezpańska, ktoś ją widać zostawił przez zapomnienie — określił głośno sytuację. — No, ale przenieść na drugą półkę pan może.

— Ciężka? zapytał po chwili.

— Owszem, dosyć.

Oczy wszystkich pasażerów skierowały się na opuszczony przedmiot. Była to niewielka, ale zreżyma walizeczka, prawie nowa, z doskonałej, świńskiej skóry.

— Elegancka, w sam raz na week-end — pomyślała paniątka w popielicach.

— Warta niezły kawałek grosza — westchnął w duchu pan z wąsikami.

— A co w środku? Ho, ho! Kogo stać na taką walizkę, to i nie byle co w niej wiezie. Niechby chociaż jakiś garniturek i parę porządnych koszul, przydałoby się, oj, przydałoby — marzył przysadzisty blondyn w wytartej jesionce.

I tak każdy z pasażerów coś sobie myślał, więc w wagonie panowała nadal niczym niezamącona cisza. Przerwał ją łysy pan spod okna.

— Coś w tym jest! — oświadczył ponuro.

— A, że jest, to jest, nikt nie jeździ z pustą walizką — roześmiał się pan z wąsikami.

— Wiadomo, wiadomo, ale kto taką walizkę w wagonie zostawia widocznie ma powody, żeby się jej

pozbyc — głosił łysy pan. — Mój nieboszczyk stryj, jak raz na święta do domu jechał, to też jedną zapomnianą walizkę z wagonu zabrał. No i wyobraźcie sobie moi państwo, że trupa w niej znalazł. Naturalnie do policji musiał zameldować i z pół roku go po śledztwach ciągnęli.

Paniątka w popielicach pobladła. — Eee trup, to by się chyba w takiej małej walizce nie zmieścił...

— Co się ma nie zmieścić, jak się porąbie, to się i zmieści. Ja tam zresztą nie twierdzę, że to musi być trup. A może jakie zakazane papiry? Albo fałszywe pieniądze? Też można sobie za to ładnie posiedzieć — ciągnął nieubłagany łysy.

Pociąg zbliżał się do końcowej stacji. Pasażerowie powoli zbierali swoje manatki, nikt się jednak jakoś nie spieszył do wyjścia.

— Wysiadać, państwo, wysiadać! — przyspieszał łysy pan.

— Ja ją chyba odniosę do dyżurnego ruchu — powiedział pan z wąsikami, zdejmując walizkę z półki.

— O, co to, to nie! — wykrzyknął grubas, — to już do mnie należy i usiłował wyszarpanąć rączkę walizki.

— Jeśli ktoś się ma zająć tą walizką, to tylko ja, bo jestem miejscowy — orzekł kategorycznie przysadzisty blondyn.

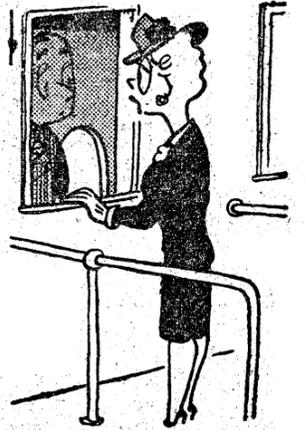
W tej chwili dało się usłyszeć głośne ziewnięcie i zza powieszono-go w rogu płaszcza wojskowego wyjrzała twarz młodego oficera.

— Co to za stacja? — zapytał młodzieniec. — Co? Już Łódź? To ja całą drogę przespiałem — roześmiał się.

Po czym szybko dopiął na sobie pas, zabrał walizkę ze świńskiej skóry i wyszedł na peron.

J. Wil.

Na dworcu



— Proszę o bilet.
— A dokąd!
— Cóż to pana odchodzi dokąd ja chcę jechać! Ciekawość zupełnie nie na miejscu!

Nie pozwoli



— Nie pojedziecie beze mnie na spacer. Nie pozwalam! Po moim trupie!

Z czasów okupacyjnych w Warszawie przypomniałem sobie pewien wieczór literacki (naturalnie, zakonspirowany), poświęcony Żeromskiemu. Był to wieczór raczej dyskusyjny. Brało w nim udział kilkunastu literatów, poetów i krytyków, a przedmiot rozpraw stanowiła „aktualność“ Żeromskiego Zdania były rozbieżne, sprzeczne, krańcowe. Iście wedle przysłów: „quot capita, tot census“ — co głowa to rozum; od entuzjazmu, uwielbienia i kultu — do potępienia i przekreślenia niemal całego Żeromskiego. Jaką opinią przeważała? Ostatecznie, krytyczna i ujemna: Żeromski — to romantyk, nawet przeczulony i chorobliwy, a jego bohaterowie, to ludzie utkani z przeciwieństw i nerwów, niezdolni do życia realnego, załamujący się w walce z nim — krótko: „rozdarłe sosny“, jak dr Judym w „Ludziach bezdomnych“. Nie mogą oni być wzorem dla społeczeństwa i narodu polskiego, który potrzebuje ludzi silnych, monolitycznych i praktycznych, którego po wojnie czeka olbrzymia praca w każdej dziedzinie życia. Tak myślała — powiedzmy, elita polska czasu wojny. Można by się zająć analiza pytań: „dlaczego ona tak

wówczas myślała?“ Ale to by się rozwinęło w osobny artykuł. Zadowolimy się więc tylko stwierdzeniem faktu.

Po wojnie ukazała się, przed niepełną dwoma laty (w r. 1946), niewielka lecz bardzo treściwa, książeczka dr Aleksiego Derugi p. t. „Aktualności Żeromskiego“. Wydał ją Państwowy Instytut Wydawniczy, nie jakaś tam prywatna inicjatywa. To ważne; bo skoro to zrobił P.I.W., to nie bez kozery. Myśl Derugi biegnie naczelną, aż konkluzję, do jakich doszli za okupacji wspomniani literaci: aktualność Żeromskiego, twierdzi Deruga, jest niezmiernie żywa, zwłaszcza w jego stosunku do Niemców. Być może, różnica w poglądach między Derugą a tamtymi wypływa stąd, iż tamtych interesowało przede wszystkim zagadnienie społeczne u Żeromskiego, a Deruga, polityczne. Jednocześnie z broszurą Derugi P.I.W. wydał „Wiatr od Morza“. Również nie bez kozery.

W tym samym czasie przystąpił

do wydawania Żeromskiego „Czytelnik“. Wyszły kolejno „Nowele i opowiadania“, trzytomowe „Popioły“ i „Przedwiośnie“, typograficznie wspaniale opracowane, acz pod względem ustalenia tekstu i komentarzy nie zawsze szczęśliwe, co zresztą krytyka podniosła. Była to zapewne wina redaktorów tych wydań, ludzi może niezbyt do takiej odpowiedzialnej roboty przygotowanych.

Obecnie, przed paru tygodniami, „Czytelnik“ wypuścił „Ludzi bezdomnych“ i „Szyfrowe prace“, tym razem pod redakcją prof. St. Pigoń: jest to rekojma, że teksty powieści pieczołowicie zbadano i zaletnik“ rozpoczęła zbiorowe wydanie tak samo pięknie, w tym samym formacie i na tym samym papierze, co poprzednie, wyżej wymienione. Noszą ogólny nagłówek „Pisma“ Żeromskiego: stąd wniosek, że „Czytelnik“ rozpoczyna zbiorowe wydanie pisarza, którego nazwano, banalnie wprawdzie, lecz trafnie „sercem nienasyconym“. Można by z

tego wszystkiego miarkować, że Żeromski staje się bezwarunkowo aktualny, a raczej był nim zawsze i jest. W rzeczy samej: jeśli chodzi np. o Łódź (wiem to od księgarzy „Ludzie bezdomni“ i „Szyfrowe prace“, przysłani z Krakowa w pewnych ilościach do księgarń turystycznych, zostali w ciągu tygodnia rozkupieni, przede wszystkim przez młodzież: trzeba się było zwracać do Krakowa o nowe przesyłki, Objaw to niewątpliwie znamienny i godzien uwagi.

Ale to jeszcze nie wszystko. Przed paru miesiącami Jerzy Borejsza, na zjeździe pracowników „Czytelnika“, wygłosił referat, który potem opublikował w druku pt. „Na rogatkach kultury polskiej“. Broszura kosztuje zaledwie 40 zł. Warto się z nią zapoznać. I warto zaznaczyć, że prasa literacka — i rzecz osobliwa: prasa literacka „Czytelnika“ jakoś pomija go milczeniem.

W swym referacie Borejsza pięć razy (pięć!) odwołuje się, powołuje

i cytuje Żeromskiego: przypomina jego „Siłaczkę“, jego troskę o nauczycieli ludowych, jego poglądy na zadania literatury polskiej, wypowiedziane w „Snohizmie i postępie“, jego wezwania do literatów, by się zajęli opracowaniem spraw Śląska (swego rodzaju „zamówienie społeczne“); jego wreszcie pragnienie, by chłop i robotnik polski otrzymali dobre i uczciwe książki... Jak widać, Żeromski jest bardzo aktualny. Ta aktualność uwydatnia się jeszcze w świetle sądu, jaki wydaje Borejsza o dzisiejszym naszym czasopiśmiennictwie literackim (może dlatego przemleża ono broszurę Borejszy?). Oto zdanie Borejszy: „To czasopiśmiennictwo nie jest ani dla chłopca, ani dla robotnika, nie jest dla nauczyciela i nie jest dla inteligenta. Ci epigoni baroku, pisujący do naszych pism literackich, nie potrafią mówić po prostu... najwyższym dla nich kryterium ich miary pisarskiej, to tylko opinia kolegi - literata“. I tam dalej. Znaczy to mniej więcej: kap dzieki. W „Ludziach bezdomnych“ mamy sławny rozdział p. t. „Szewska pasja“. Zdaje się, że on jest z całego Żeromskiego najbardziej aktualny.

JERZY WYSZOMIRSKI

Powojenne lata sportu łódzkiego

Próba bilansu

Przed trzema laty natychmiast po wyzwoleniu Łódź przystąpiła do organizowania sportu. Zaczęły powstawać kluby, związki okręgowe — słowem zaczęło w Łodzi tętnić życie sportowe.

Trzeba przyznać, że właśnie Łódź pierwsza przystąpiła do pracy organizacyjnej w sporcie. Pamiętamy jak dzięki inicjatywie czynników miejscowych odbyło się w naszym mieście pierwsze walne zebranie Polskiego Związku Lekko-Aletycznego, jak zaczęliśmy nadawać poważny ton całemu życiu sportowemu w Polsce. U nas, a nie gdzie indziej odbyły się pierwsze mecze międzymiastowe w boksie i u nas właśnie zorganizowane zostały pierwsze powojenne mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce i w pięcioboju.

W tym okresie Łódź potrafiła zdobyć bardzo poważne sukcesy nie tylko organizacyjne, ale i sportowe.

Zainteresowanie sportem było losalne i trzeba przyznać, że już wówczas doszliśmy do przekonania, że za ciasne są nasze stadiony sportowe, że nie potrafią one pomieścić wszystkich zwolenników sportu. Chociaż przez cały czas okupacji Łódź odbywały się tu pokrywione organizowane zawody sportowe, jednak publiczność prawie nie brała w nich udziału. Nic dziwnego więc, że po wyzwoleniu głośno improwizowanych wyrażał się ogromnym zainteresowaniem tą dziedziną wśród młodzieży. Moment ten słusznie wykorzystali nasi organizatorzy. Inne miasta nie były przygotowane do organizowania poważniejszych imprez sportowych. Łódź więc stała się najpoważniejszym ośrodkiem sportowym w Polsce.

Reaktywowane kluby i związki sportowe rozpoczęły normalną pracę.

Jednak na samym początku tej społeczno-sportowej pracy działaczy łódzkich spotkał ciós. Odebrano im piękną halę sportową przy ul. Łakowej, która oddano „Filmowi Polskiemu”. Był to wielki ciós i nie przedko sport łódzki będzie mógł o nim zapomnieć.

Pierwsze mecze piłkarskie rozgrywane były na boisku Zjednoczonych przy ul. Kilińskiego, a mecze bokserskie w sali Geyera (obecnie KS „Tezca”, w sali teatralnej przy ul. Jaracza i w hali „Wimy” przy ul. Rokicińskiej.

Nie pozostała w tyle YMCA, która natychmiast przystąpiła do pracy twórczej, oddając swoje urządzenia do użytku szerszym mas młodzieży.

Z biegiem czasu sportowe znacze-

nie Łódź zaczęło się zmniejszać, na co wpłynęła rozwijająca się bardzo poważnie rywalizacja nie tylko sportowa, ale i organizacyjna. Stanęliśmy w równym rzędzie z Warszawą, Śląskiem, Krakowem, Poznaniem i Gdańskiem.

Z pewnym smutkiem musimy przyznać, że Łódź jakoś nie stała się siedzibą ani jednego związku państwowego. Wychodzący w naszym mieście „Przegląd Sportowy” przeszedł się do Warszawy, a jeden z pierwszych inicjatorów reaktywowania PZLA, plk. Baran wyjechał do Poznania.

Łódź zaczęła żyć własnym kłopotami sportowymi i wyłożoną pracą w kierunku podniesienia poziomu swoich zawodników, myśląc jednocześnie bardzo poważnie o koniecznych inwestycjach.

Wojewódzki Urząd WF i PW, jak i Rada WF kreśliła plany budowy nowej hali sportowej, pracuje się też nad problemami utworzenia szeregu boisk dzielnicowych. Kluby na szę rywalizują z klubami całej Polski. Zawodnicy Łódzi startują we wszystkich poważniejszych imprezach organizowanych w kraju i od-

czasu do czasu najlepsi z nich wyjeżdżają za granicę, zasilając reprezentacje sportowe Polski, czy też reprezentując zespoły swoich organizacji.

Na czoło wybijają się lekkoatleci. Boksery znajdują się w reprezentacji państwowej. Piłkarze też nie dają o sobie zapominać. Kolarze święcą triumfy na szosach i torach. Szereg naszych zawodników mają koszulki mistrzowskie.

Łódzianie startowali w Szkocji, Dublinie, Oslo, Geteborgu, Pradze, Budapeszcie, Bukareszcie, Morawskiej Ostrawie, Sztokholmie itp. Do Łódzi przyjeżdżały drużyny zagraniczne.

Chociaż sport łódzki stracił swe wyjątkowe w pierwszym okresie znaczenie, to jednak pod względem poziomu zawodników niemal we wszystkich gałęziach sportu, jak lekkoatletyka (zwłaszcza kobieca), piłka nożna, boks, koszykówka, kolarstwo — reprezentuje bardzo wysoki poziom. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że Łódź jest mistrzem drużynowym w boksie, że koszykarze nasi sięgają obecnie po tytuł mistrza ligi, że piłkarze Łódzi wywalczyli sobie miejsce w lidze, że lekkoatleci i lekkoatletki są mistrzami Polski i że kolarze mają

sukcesy jakich pozazdrościć może każdy z pozostałych okręgów.

Ze Łódź musi teraz walczyć o przyznanie jej prawa organizowania zawodów o mistrzostwo Polski, meczów międzynarodowych.

Ten krótki okres trzech lat zamyka się dodatnim saldem i możemy z prawdziwą satysfakcją stwierdzić, że sportowcy Łódzi nie pozostali w tyle w ogólnym wyścigu pracy.

Niech więc ten bilans sportowy z trzech pierwszych lat powojennych przyczyni się do jeszcze większych wysiłków, a niewątpliwie Łódź grać będzie nadal poważną rolę w życiu sportowym Polski.

Są pewne braki, ale gdzie ich nie ma? Przyszłowie mówi, że ten się nie myli, który nic nie robi. Trzeba więc pracować, a nabyte doświadczenie wskaże, czego w przyszłości należy unikać, a co jest dobre.

Wierzmy, że następane lata przyniosą nam jeszcze większe sukcesy sportowe, a nasi organizatorzy będą mogli być dumni z powstania nowej hali i szeregu boisk piłkarskich. I że przyczynią się oni wydatnie do jeszcze większego rozwoju zainteresowania sportem.

Ja, Nie,

Dzisiejsze imprezy sportowe

Boksery łódzcy stoczą dzisiaj w Poznaniu spotkanie międzymiastowe. Zapowiedź tego spotkania obudziła duże zainteresowanie nie tylko w Poznaniu i niewątpliwie mecz będzie bardzo ciekawy. Równocześnie odbędzie się dzisiaj drugi mecz między reprezentacjami Warszawy i Śląska. Spotkanie to interesuje nas o tyle, że w przyszłą niedzielę będziemy walczyli w Łodzi z bokserami Warszawy.

Koszykarze łódzkiej YMCA bawią w Warszawie.

W hali „Wimy” o godz. 11 odbędzie się spotkanie o mistrzostwo „B” klasy między rezerwami ŁKS i Concordii.

Dziś będziemy mieli również mecz bokserski między „Zrywem” a „Gwiazdą”.

Ponad to odbędzie się zawody pływackie i w grach sportowych o znaczeniu lokalnym.

Zaplatka członkiem Komisji AIBA

Do PZB wpłynęło pismo AIBA, które podaje listę osób wybranych przez komitet wykonawczy do komisji odwoławczej olimpijskich rozgrywek bokserskich.

Do komisji tej powołano m. in. sędzię międzynarodowego ob. Zaplatkę.

Lublin — Łódź

Dziś o godz. 10 w sali YMCA odbędą się zawody w siatkówce i koszykówce żeńskiej i męskiej pomiędzy drużynami Międzyszkolnego Klubu Sportowego z Lublina i Łódzkiego Międzyszkolnego Klubu Sportowego.

Jest to pierwsze międzymiastowe spotkanie na terenie sportu szkolnego.

Mecze zapowiadają się niezwykle ciekawie z uwagi na wysoki poziom sportowy, jaki reprezentują oba międzyszkolne kluby.

Gabrych w Łodzi

Sekcja kolarska przy nowopowstałym klubie sportowym „Odzież” pozostającym pod opieką Zw. Zaw. Pracy Przem. Konf. Odzież., rozwija ożywioną działalność skupiając w swoich szeregach wielu wybitnych kolarzy polskich, jak Jerzy Liśkiewicz, Ludwik Liśkiewicz, Henryk Grzełek oraz Gabrych, który prawdopodobnie zjawi się w najbliższym czasie w Łodzi.

Dyr. St. Matusiak

na czele kolarzy ŁKS Bilans sezonu turystycznego



Odbyło się Walne Zebranie sekcji kolarskiej Łódzkiego Kl. Sportowego, na którym dokonano wyboru nowego Zarządu. Na pierwszym posiedzeniu konstytucyjnym dokonano podziału mandatów: przewodniczący — Stefan Matusiak, wiceprzewodniczący — Franciszek Kosut, sekretarz — Tadeusz Nejman, kapitan wyścigów — Jan Hofsznajder, kapitan turystyczny — Edward Czyż.

Biorąc pod uwagę wleoletnie doświadczenie tych ludzi i ofiarności w pracy dla rozwoju sportu kolarskiego, należy przypuszczać, że praca w Zarządzie sekcji da wiścisłwe wyniki w roku 40-lecia istnienia Łódzkiego Klubu Sportowego.

W sezonie 1947 r. zorganizowano 30 wycieczek turystycznych, w których brało udział 3 turystki i 19 turystów.

nosła 1330 km., najkrótsza — 14 km.

Trzy wycieczki trzydniowe odbyły do miejscowości: Częstochowa, Radom, Warszawa — Grójec.

Dwie wycieczki dwudniowe do miejscowości: Spała — Teofilów, Kallsza.

Poza tym kolarze brali udział w zjeździe do Łowicza i Ogólnopolskim Zjeździe Kolarskim do Jeleniej Góry.

Ogółem przejechano 17.924 km. zdobywając miejsca:

I — Edward Czyż odbył 30 wycieczek — 4.422 km — żeton I stop.

II — Konstanty Olenczewicz odbył 16 wycieczek — 2.275 km — żeton I stop.

III — Józef Gałęcki odbył 18 wycieczek — 1.760 km — żeton I st.

IV — Zdzisław Marciniak odbył 14 wycieczek — 1.374 km — żeton II stopnia.

V — Halina Łowicka odbyła 14 wycieczek — 1.319 km — żeton II stopnia.

VI — Henryk Czyż odbył 12 wy-

cieczek — 1.141 km — żeton III s.

VII — Stanisław Kodziej odbył 13 wycieczek — 1.055 km — żeton III stopnia.

VIII — Stefan Borucz odbył 6 wycieczek — 1.006 km — żeton III stopnia.

IX — Jan Pietrzak odbył 13 wycieczek — 969 km — żeton III stopnia.

Pozostali kolarze nie zostali zaklasyfikowani, ponieważ nie osiągnęli 750 km.

Indywidualnie w okresie łódzkim zajęli I miejsca:

w konkurencji żeńskiej — Halina Łowicka,

w konkurencji męskiej — Edward Czyż.

A. GAŁECKI — trenerem K. S. „CZYN”

Klub Sportowy „Czyn” zaangażował w charakterze trenera sekcji piłkarskiej znanego na terenie całej Polski doskonałego instruktora p. Antoniego Gałęckiego. Treningi piłkarzy „Czyn” odby-

wać się będą dwa razy tygodniowo: środy i piątki w godzinach od 18—20 w sali Gim. przy ul. Sienkiewicza 46.

Pierwszy trening nastąpi 21 bm.

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

ZNACHOR 47)

— Kocham, kocham, kocham — powtarzała sobie po tysiąc razy dziennie, a było w tym i zdziwienie, i radość, i lek, i szczęście, i podziw dla wielkiego odkrycia we własnej duszy, która dotąd nie wiedziała, że tak bezcenny klejnot w sobie nosi.

Było to tym bardziej zdumiewające, że w gruncie rzeczy nie działo się nic nowego. Gdyby jacyś obcy świadkowie zechcieli i mogli podслуchać rozmowy dwójga młodych w sklepie p. ani Szkopkowej, doznaliby rozczarowania. Czynniki przyjeżdżał, całował Marysię w rękę, a później opowiadał jej o swoich podróżach i przygodach, albo czytał sobie książki, które teraz stałe przynosił. Były to przeważnie wiersze. Czasami i Marysia opowiadała o swoim dzieciństwie, o matce, o nieziszczonych, niestety, jej planach. Zmieniło się może tylko to, że ona nazywała go panem Leszkiem, a on ją po prostu Marysią. Oczywiście, gdy ich nikt nie słyszał.

Zmieniłyby się może więcej, gdyby Marysia chciała się na to zgodzić. Pan Leszek nie raz próbował ją pocałować, ona wszakże protestowała z taką stanowczością i z taką obawą, że nie pozostawało mu nic innego, jak cierpliwość.

Potem on odjeżdżał, a ona przez resztę dnia myślała tylko o minionych godzinach i o tych, które przyjdą jutro.

Wracała po zamknięciu sklepu do domu, pełna skupienia i radosnej kontemplacji swego szczęścia, pełna życzliwości dla tych małych domków, dla zielonych drzew, dla błękitnego nieba, dla całego świata, dla wszystkich ludzi, których witała szczerym uśmiechem.

Dlatego właśnie nie dostrzegała ich niechętnych spoj-

rzeń, ich pogardliwych min, ich wrogości i szyderstwa. Nie wszyscy jednak ograniczali się do niemego demonstrowania nieprzyjaźni i potępienia. I oto pewnego dnia zdarzył się taki wypadek, który miał za sobą pociągnąć bardzo przykre następstwa.

W Radoliszkach od lat mieszkała słynna na cały powiat rodzina rymarzy Wojdyłów. Wojdyłowie wywodzili się z zaściankowej szlachty i to był ich pierwszy tytuł do szacunku i poważania w miasteczku, drugim zaś było to, że z dziada pradziada sygneli jako najlepsi rymarze. Siodło, trenzla czy uprząż od Wojdyłów z Radoliszek cieszyły się ogromnym popytem, chociaż kosztowały nie raz drożej od wileńskich. Głową tej zamężnej i cenionej rodziny w owych czasach był Pankracy Wojdyło, zwany powszechnie od swego ulubionego przymówiska Mosterdziejem. Jego następcami w warsztacie mieli być synowie Józef i Kaliks, trzeci zaś syn Mosterdzieja, Zenon, uważany był zarówno przez rodzinę, jak i przez całe miasteczko za latorośl chybioną.

Ojciec kształcił go na księdza. Z trudem przepchnął leniwego w naukach chłopca przez sześć klas gimnazjum i umieścił w seminarium duchownym. Wszystkie zmartwienia i wydatki nie zdaly się jednak na nic. Na próżno radowało się serce starego Mosterdzieja, gdy syn ku podziwowi miasteczka przyjechał w sutannie, jako kleryk.

Nie upłynął rok, a Zenona z seminarium wyrzucili. Sam Zenon opowiadał wprawdzie, że wystąpił dobrowolnie, nie mając powołania, lecz ludzie opowiadali, że ponoć ujawnione przezeń zamilowania do wódki i kobiet były przyczyną wyrzucenia go z grona przyszłych pastery duchownych. Za słusnością tych plotek zdawało się przemawiać późniejsze postępowanie kleryka. Częściej przesiadywał w szynku, niż w kościele, a u jakich kobiet bywał na Kramnej ulicy częstym gościem, lepiej i nie wspominać.

Jako znający łacinę, nadawał się jeszcze do pracy w aptece. Tak przynajmniej myślał ojciec. I na tym się jednak zawiódł. Zenon w bardzo krótkim czasie pracę w aptece porzucił. Różne i o tym kursowały gawędy,

których wszakże nie dało się sprawdzić, bo aptekarz radoliski, pan Niemira, do gadatliwych nie należał, a ze starym Mosterdziejem był w przyjaźni.

Otóż ten Zenon Wojdyło któregoś dnia przechodząc koło sklepu pani Szkopkowej w towarzystwie kilku młodzieńców, właśnie w chwili, gdy Marysia sklep zamykała, zatrzymał się i pozornie najprzyjaźniejszym tonem ją zagadnął:

— Dobry wieczór, panno Marysiu, co dobrego słychać?

— Dobry wieczór — odpowiedziają z uśmiechem. — Dziękuję.

— Ale zawsze ma panna Marysia niewygodę.

— Jaką niewygodę? — zdziwiła się.

— No, przecie! Pani Szkopkowa niby dobra kobieta,

a o takiej rzeczy nie pomyśli — mówił współczująco.

— O jakiej rzeczy?

— A o kanapie.

— O kanapie? — szeroko otworzyła oczy.

— Pewno, że o kanapie. Toż w sklepie lada wąska,

no i twarda. We dwójkę, zwłaszcza z panem Czyńskim, trudno się na niej wygodnie ułożyć.

Młodzi ludzie wybuchnęli głośnym śmiechem.

Marysia jeszcze nie rozumiała, lecz przezczuwając jakąś podłość, wzruszyła ramionami.

— Nie wiem, o czym pan mówi...

— O czym mówię, to nie wie, cnotliwa Zuzanna —

zwrócił się Zenon do towarzyszy. — Ale wie, jak się to robi.

Nowy wybuch śmiechu był na to odpowiedzią.

Marysia drząc całą, wyciągnęła klucz z zamku, zbiegła ze schodów i niemal biegnąc, skierowała się do domu. Kolana ugięły się przed nią, w głowie huczało, serce tłukło się w piersi.

Jeszcze nikt nigdy nie skrzywdził jej tak brutalnie i tak plugawie. Nikomu nie wyrzuciła najmniejszego zła, nikomu złego słowa nie powiedziała. O nikim złe nawet nie pomyślała. I nagle...

(c.d.n.)

KALENDARZYK

NIEDZIELA
18
STYCZNIA

DZIS:
Św. Piotra
JUTRO:
Henryka

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezpiec. — tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK — tel. 117-
Straż Pożarna — tel.

DYZURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowski (Pabianicka 212), Krasieńskiego (Jaracza 32), Kona (Pl. Kościelny 8), Luszczyńskiej (Główna 50), Raczynskiego (Katna 54), Ryty (Kopernika 20), Wagnera (Piotrkowska 67).



TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 15 „Krakowiacy i górale”, o godz. 19 „Noce gniewu”.
TEATR TUR — (ul. D. Listopada 21) o godz. 16 i 19.15 „Damy i Huzary”.
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (ul. Przejazd 34) — o godz. 16 i 19.15 J. B. Priestleya — „Inspektor przyjeżdża”.
TEATR „SYRENA” — TRAUĞUTTA 1 o godz. 16 i 19.30 „Wgląd w Rzad”.
TEATR „OSA” (Zachodnia 43, tel. 140-09) o godz. 16.30 i 19.30 „Wielki mecz”.
TEATR „LUTNIA” (Piotrkowska 243) o godz. 16.30 i 19.15 operetka „Nitouche”.
TEATR LALEK „FARAMUSZKA” (ul. Piotrkowska 65) czynny w soboty o godz. 16 w niedzielę i święta o godz. 12 i 14.



ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Znachor” (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).
BALTYK — ul. Narutowicza 20: „As wywiadu” (15, 17, 19, 21, niedz. 13).
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Konik garbuszek” (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).
GDYNIA ul. Daszyńskiego 21: „Znak Zorro” — (17, 19, 21, niedz. 15).
HEL — ul. Legionów 2/4: „Plechna przegródka” (17, 19, 21 niedz. 15).
MUZA — Ruda Pabianicka: „Noc grudniowa” (18, 20, niedz. 16, 18).
OSWIATOWE — ul. Piotrkowska 243: „Z powodu remontu nieczynne”.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67: „Symfonia pastorałna” (16, 17, 19, 21, niedz. 13).
PRZEDWIOSNIE — ul. Żeromskiego 74/76: „Znak Zorro” (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).
RUSOFTYK — ul. Kilińskiego 178: „Spotkanie” (17, 19, 21, niedz. 15).
ROMA — ul. Rzgowska 34: „Człowiek z karabinem” (17, 19, 21, niedz. 15).
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Jaśnie pan szofer” (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Kulisy Wielkiej Rewii” (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 13).
SWIT — Bahucki Rynek 5: „Ludzie i nyszy” (16.30, 18.30, 20.30 niedz. 14.30).
TATRY — ul. Sienkiewicza 40: „Tajemniczy nieznajomy” (17, 19, 21, niedz. 15).
WISLA ul. Daszyńskiego 1: „14 Lipca” (17, 19, 21, niedz. 15).
WŁÓCZNA — ul. Zawadzka 16: „Skarb Tarzana” (15, 17, 19, 21, niedz. 13).
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Wesoły sublokator” (16.30, 18.30, 20.30, niedz. 14.30).
TECZA — ul. Piotrkowska 108: „Kulisy Wielkiej Rewii” (16, 18.30, 21, niedz. 13.30).
ZACHETA — ul. Zgierska 28: „Belita tańczy” (17, 19, 21).

Dyrekcja L. P. wykonała roczny plan pracy

Według dokonanych ostatnio szczegółowych obliczeń nakreślony na rok ubiegły plan pracy w lasach okr. łódz. wykonano. Załesiono 6616 ha obszaru, co stanowi wykonanie planu w 112,2 proc. W tartanach podległych Lasom Państwowym przetarto 175.000 m³ drewna — 123,5 proc. planu. Uzyskano żywyce około 600 tys. kg, co stanowi wykonanie planu w około 122 proc. (jb)

Z kroniki milicyjnej

PO PLANEMU
20-letni Zbigniew Strzelczyk, znajdując się w stanie nietrzeźwym, postąpił przy manipulowaniu bronią. Rannego odwiezł Pogotowie do szpitala Wojskowego.

UDAWAŁ FUNKCJONARIUSZA M. O.

Stefan Witkowski, zam. przy ul. Plockiej 10, udając funkcjonariusza M. O. usiłował dokonać rewizji u Bolesława Michałowicza (Leżyczka 74). Został zatrzymany i oddany do dyspozycji Sądu. (u)

Mleko, tłuszcz i konserwy otrzymają dzieci łódzkie z Międzynarodowego Funduszu

W początkach przyszłego tygodnia rozpocznie się w Łodzi I akcja Międzynarodowego Funduszu Dziecięcego. Akcja ta będzie trwała 6 miesięcy. W najbliższych dniach rozdane zostaną przydziały za grudzień i styczni.

Akcję przeprowadza Opieka Społeczna łącznie z wydziałem Zdrowia oraz Kuratorium dla dzieci starszych. Rozdawanie będzie się odbywać wg następującego rozdziałnika. Dla dzieci od 0 — 1 roku życia po 1.200 gr. mleka pełnotłustego w

proszku — miesięcznie.

Dla dzieci od 1 — 3 lat oraz matek ciężarnych i karmiących 1.200 gr. mleka chudego w proszku, 1.100 gr. konserw mięsnych, 100 gr. smalcu i 200 gr. margaryny.

Domy Dziecka i przedszkola otrzymają mleko skondensowane, tłuszcz i konserwy na zasilenie dożywiania miejscowego.

Matki (posiadające małe dzieci) oraz kobiety w ciąży i matki karmiące, znajdujące się w ciężkich warunkach materialnych wamy jak najszybciej rejestrować się w stacjach Opiekę nad Matką i Dzieckiem: ul. Piotrkowska 113, Zawadzka 41, Zgierska 130, Szpitalna 12, Srebrzyńska 75, Pryncypalna 3, Pomorska 125, Napiórkowskiego 72a, Ruda Pabianicka — Staszycza 3. (w)

Krajowy zjazd pełnomocników spółdzielni przemysłowych obradować będzie w Łodzi

Już w najbliższych miesiącach ma nastąpić połączenie Centralnego Zjednoczenia Spółdzielni Przemysłowych R.P. ze Związkiem Spółdzielni Wytwórczych i Pracy.

Obie te centrale, skupiając już po kilkaset rozróżnianych na terenie całego kraju spółdzielni mają niemal identyczny zakres działania. Zasadnicza różnica polega właściwie jedynie na tym, że CZSP skupia spółdzielnie branży chemicznej, mineralnej, spożywczej, gastronomicznej, hotelarskiej, elektrycznej i papierniczej, a Zw. SWP branży metalowej, drzewnej i włókienniczej. Zagadnienie fuzji tych dwóch o-

środków dyspozycyjnych ruchu spółdzielczego zostanie ostatecznie spracyzowane na krajowym zjeździe pełnomocników spółdzielni należących do CZSP, który odbędzie się w Łodzi 28 bm.

Na zjazd zapowiedzieli przyjazd przeszło kilkuset delegatów z różnych ośrodków kraju. Poza zagadnieniem wspomnianej fuzji zjazd ma zatwierdzić plan pracy spółdzielni i preliminarz budżetowy na I półrocze 1948 r., powołać nową Radę nadzorczą oraz omówić szereg zagadnień niezmiernie ważnych dla dalszego rozwoju spółdzielni przemysłowych. (jb)

ROZRYWKI UMYSŁOWE

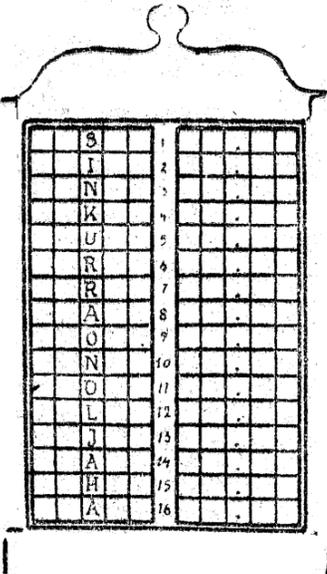
Pod kierownictwem Wł. Lubnaara i R. Miałkowskiego

ZIMOWY TURNIEJ ZADANIOWY

W numerze dzisiejszym rozpoczyna się Zimowy Turniej Zadaniowy, który trwać będzie 4 tygodnie. Za prawidłowe rozwiązanie wszystkich zadań rozdzielonych zostanie 10 nagród i 10 nagród za co najmniej jedno rozwiązanie. Rozwiązujący obowiązuje wskazać 2 zadania, które podobały im się najbardziej, celem przyznania autorom nagród autorskich.

Rozwiązania nadsyłać można jednorazowo z całości Turnieju w terminie 2 tygodniowym po ukazaniu się ostatnich zadań pod adresem: Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Dział Rozrywek Umysłowych, Łódź, Piotrkowska Nr. 96, pok. 364.

1. LOGOGRYF



W lewą kolumnę należy wpisać 16 wyrazów 5 literowych wg. podanych niżej znaczeń. Przez zmiane środkowej litery w każdym wyrazie powstanie nowych 16 słów do wpisania w kolumnie prawej. Litery środkowej słów kolumny prawej czytane pionowo, dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:

Lewa kolumna: 1. Symbol sztuki aktorskiej. 2. Rachunki. 3. Sztuczna rzeka. 4. Zabronienie czegoś. 5. Rodzaj futra. 6. Związek morskie. 7. Słowo napisane. 8. Najęte oklaski. 9. Dół, do których zakopuje się ludź. 10. Gruba gałąź. 11. Część nogi. 12. Zabawka dziewczęca. 13. Arlekin. 14. Projekt, zamiary. 15. Zarząd gminy wyznawczej żydowskiej. 16. Wjazd.

Prawa kolumna: 1. Pieniądz euro pejski. 2. Sumy pieniężne. 3. In. po leń. 4. Natychmiast. 5. Tafla szklana. 6. Rzemieślnik. 7. Spis, tabela. 8. Grono ludzi, związanych wspólnym interesem. 9. Nie cienki. 10. Owad. 11. Uczta po pogrzebie. 12. Kij do podpierania się. 13. Wspólny budynek. 14. Zbiory. 15. Dowcip. 16. Miasto w Niemczech. S. J. Zuczkiewicz, Łódź

2. ZAGADKA

Spróbuj takiej sztuki sobie: z jednej głoski zrobić dwie.

Jeśli ci o wynik chodzi, miasto znajdziesz koło Łodzi. Edmund Świdzki, Łódź

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

J. M. Łag. Podobne zadania już były drukowane. Prosimy o inne. W. M., Zielona Góra. Prawidłowy rebus nie może posiadać liter przekroślonych i zwrotów w rodzaju 6 = E. Prosimy o projekty, rysunki sami wykonamy.

UWAGA SZARADZISTO!

Już wyszła z druku i jest do nabycia w cenie zł. 30. „Rozrywka” — jednodniówka Polskiego Klubu Szaradzystów, zawierająca 21 różnych zadań. Liczne nagrody, w tym trzy pieniężne: 3000, 2000 i 1000 zł! — Chętni nabywcy proszeni są o podanie swych adresów sekretariatowi Klubu w Warszawie, ul. Szpitalna 5 m. 8. Kupujcie i rozpraszajcie „Rozrywkę”!

Kwsta na Pomoc Zimow

Dzisiaj odbędzie się w Łodzi kwsta uliczna i zbiórka w lokalach zamkniętych na akcję Pomocy Zimowej. (b)

Kącik filatelistyczny



żeglarskiego, a drugi — Deutsch-Landsberg z widokiem zamku landsberskiego.

W numerze noworocznym „Dziennika Łódzkiego” pisaliśmy o planach wydawniczych bratniej Czechosłowacji. W numerze 1 (z 10 b. m.) doskonałego dwutygodnika „Ceskoslovenska Filatelie” znajdujemy dalsze szczegóły, którymi spieszymy podzielić się z naszymi Czytelnikami.

Otóż, w Czechosłowacji, tak jak i w Polsce, uległa podwyżce taryfa pocztowa, tylko że... z mniejszym rozniacem. Na kartce pocztowej trzeba nalepić znaczek za 1,50 k (dotąd 1,30 k), a na liście — za 3 korony (dotąd 2,40 k). W związku z tym wydzieł nowa seria znaczków — opłaty z podobizną prezydenta Benesza, według fotografii prof. Ehma. Znaczkę będą wykonane heliografurą, ząbkowanie 14 (ramkowe). Dwie najpotrzebniejsze wartości (1,50 i 3. — k) ukażą się w najbliższych dniach w małym formacie (17,5X21,5 mm).

Z końcem lutego wyjdzie pierwsza część serii z okazji XI zlotu sokolskiego w Pradze. Będą to trzy znaczki w rozmiarach 1,50, 3. — i 5. — koron ryte przez Jindřa Schmidta według rysunku prof. Svabinského. Znaczkę będą duże i w arkuszach znajdują się tradycyjne kupony. Uzupełnieniem tej serii będą dwie wartości z podobizną dra Jindřa Vanicha i dra Scheinera, które ukażą się w początku czerwca br.

7 kwietnia przypada sześćsetna rocznica założenia Uniwersytetu Karola. Na tę okazję prof. Svobinsky przygotował dwa rysunki. Jeden wyobraża św. Wacława i Karola IV z pieczęci uniwersyteckiej, drugi jest podobizną założyciela uniwersytetu — Karola IV. Znaczkę będzie rył Svengsbir. Będą one miały duży format (23X30 mm.) i ukażą się prawdopodobnie w trzech rozmiarach: 1,50, 2. — i 3. — korony.

Dla uczczenia setnej rocznicy sejmu ustawodawczego w Kromerziku będzie wydany 20 czerwca jeden znaczek według projektu prof. Svabinského.

Następna seria ukaże się z okazji setnej rocznicy powstania w Słowacji. Wreszcie trzydziestolecie republiki czechosłowackiej zostanie uczczone serią specjalną, która będzie dopuszczona do obiegu dnia 28 października b. r.

Jak widzimy plany są duże i urozmaicone, co nie wyklucza tego, że w ciągu roku dojdą jeszcze, jak to się nie raz zdarzało, jeszcze jakieś wydania specjalne. W każdym bądź razie zbieracze cieszmy się najgorzej poinformowani o projektach swego ministerstwa poczty. (w. i. o.)

Po prostu

5 kubeków piasku na 200 kg. węgla

Od grudnia składy opałów w Łodzi wydają po 100 kg węgla na odpowiedni talony kart żywnościowych z łs opada i grudnia ub. r. W związku z tym, coraz częściej donoszą nam czytelnicy, że punkty rozdzielcze nie wywiązują się należycie ze swych zadań. Jakość wydawanego węgla pozostawia wiele do życzenia. Jest w nim dużo kamieni i piasku.

Charakterystyczny list nadesłał P. T. S. (nazwisko i adres znane redakcji), który między innymi pisał:

„Przed kilku dniami ze składu opałowego przy zbiegu ulic Limanowskiego i Antoniego otrzymałem przydział. Przysługiwano mi 200 kg węgla — otrzymałem także ilość czarnej masy, w której znajdowało się kilka kawałków węgla. Po moich uwagach pracownik punktu rozdzielczego wyjaśnił, że taki węgiel otrzymał do rozprowadzenia i że nie ma w nim piachu, lecz tylko miak.

Cóż miałem robić, przydział zabrałem i ulokowałem w komórkę. Po kilku dniach, w miarę wysychania, rzekomy miak zaczął przybierać szarą barwę. Okazało się, że wraz z węglem zamiast miaku otrzymałem piach zmieszany z błotem. Po wybraniu kawałków węgla pozostało 5 kubeków piachu.”

Sprawa ta nie wymaga komentarzy. Ponieważ jednak tego rodzaju skargi zdarzają się dość często, zwróciłmy się o informacje do Wydziału Aprobacji.

Jak się okazuje przydzielany obecnie węgiel zawiera dość duży odsetek brzyku, który podczas transportu często ulega pokruszeniu. Dopuszczalny jest więc duży odsetek miaku w węglu. W żadnym jednak wypadku nie powinien zawierać piasku.

„Jasne jest, że w niektórych punktach rozdzielczych węgla na terenie Łodzi dzieją się nadużycia. Odnosne czynnik winny się za roszczye to, by przeznaczony do rozprowadzenia wśród ludności węgiel nie był obiektem spekulacji nieuczciwych jednostek. (jb)

List do Redakcji

W obronie basenów ulicznych

Jestem przeciwnikiem likwidacji tych basenów ulicznych, motywując jak następuje:

Baseny pomyślane były, jako rezerwy wody podczas nalołów. Naturalnie, że nie liczę się z tym, żeby nam były potrzebne w tym celu, ale biorąc pod uwagę lokalne warunki m. Łodzi, miasta „tysiąca kominów” — w razie powstania groźnego pożaru, a siabo rozwiniętej sieci wodociągowej, czy nie spełnią swojej roli?

Podczas powstania w Warszawie, zawiązując tylko basenom przy Pl. Napoleona i Pl. Dąbrowskiego, dużo domów zostało ocalkony w pierwszych tygodniach powstania. W połowie sierpnia, zdaje się 15.7. 1944 r., podczas nalotu niemieckiego w „Prudentialu” t. zw. drapaczu, powstało 16 punktów ogniowych i tylko napełnionemu uprzednio basenowi, można zawiadzać zlikwidowanie ognia.

Uważam, że zamiast kosztownego zasypywania, lepiej będzie baseny pozostawić, ale trzeba, by Zarząd Miejski zajął się ich zabezpieczeniem, odgradzając je odpowiednio od ulicy. Uniknie się w ten sposób zanieczyszczenia i wypadków.

Z. Papiński
Bandurskiego 33

Wydawnictwo „Poligrafika”

Firma powstała w mies. kwietniu 1945 r. ma w swym dorobku wydawniczym takie pozycje jak: A. Słownik LITERATURA NA EMIGRACJI, cykl monografii literackich: Kleiner — SŁOWACKI, Słomczyńska: KONOPNICKA, Czachowski: SIEMOSZEWski, Adamczewski: ZEROMSKI, Skwarczyński: Z TEORII LITERATURY, prof. S. Szuma: O KUNSZCIE I ISTOCIE POEZJI LIRYCZNEJ.

Z innych działów wymienić należy jedyny, tak niezbędny dla każdego skarbowca i ekonomisty dra R. Langroda: PRZEWODNIK SKARBOWY i szeroko rozbudowany dział beletrystyki i literatury dziecięcej. W ciągu blisko trzydziestoletniego istnienia Wydawnictwo „Poligrafika” wypuściło na rynek 40 tytułów stanowiących wybitny wkład w życie kulturalnej Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Gospodary

**SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW TECHNICZNO-BUDOWLANYCH
I STOLARNIA MECHANICZNA**

Sp. z o. o.
ŁÓDŹ, ul. ZGIERSKA Nr 41. — Telefon 154-04.

DOSTARCZA:

DREWNO STOLARSKIE, BUDOWLANE I OPALOWE,
CEMENT, WAPNO, GIPS, PAPE, SMOLE i in.

WYKONUJE:

WSZELKIE ROBOTY STOLARSKIE oraz SKRZYNIE
I OPAKOWANIA DREWNIANE Z MATERIAŁÓW
WŁASNYCH I POWIERZONYCH. (1177)



Przepiękne lok.

nieograniczenie trwa-
le także w wilgotnym
powietrzu i przy po-
ceniu się osiąga się
przy pomocy eliksiru

„ALMA“

dzięki któremu od-
lacja jest zbyteczna.
Zaraz po użyciu wspa-
niałe fale ondulowa-
nych włosów, pełna
powabu fryzura. Ce-
na loco skład: 150 zł.
trzy flaszki 300 zł. Za-
mawiajcie zaraz dzi-
siaj, adresując: W. Penchak, Warszawa,
ul. Nowogrodzka, skr. pocztowa 68. Uwa-
ga: Płacić się przy odbiorze. (1121)

ZALUZJE

Fabryka Zaluzyj drewnianych
do OKIEN, DRZWI I WYSTAW.

„IPE“

Łódź, ul. Poznańska 51, tel. 153-97
(1113)

WARSZAWSKA GEROWNIA
Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 417,
Telefon 168-77 — CERUJE garderobe,
ODNAWIA krawaty, kapelusze. (2105)

WIECZNE PIÓRA
Sklep specjalny. Mechaniczny warsztat
na praw. Zamiejscowym na poczekaniu.
KUPNO — SPRZEDAŻ — NAPRAWA
STALINA 6 (dawn. Główna). (1114)

Nadeszły:

amerykańskie
OPONY 750 x 20

PÓLCIEŻARÓWKI „Chevrolet“
nowoczesne, z DOCZEPKAMI
lub bez.

„HAGET“

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 181
Telefon: 107-33. (644)

**KOMPLETY
TYGODNIKÓW**

„SZPILKI“ i „KUŹNICA“
z roku 1946/47

DO NABYCIA w Administracji
Wydawnictw „CZYTELNIKA“ —
Piotrkowska 96, prawa oficyna,
I piętro, pokój 155, w godz. 9—15.
Zamówienia zamiejscowe są
załatwiane po nadesłaniu gotówki
na konto P. K. O. Nr VII-567.
Cena kompletów wynosi łącznie
z kosztami przesyłki „Szpilki“
zł 500,—, „Kuźnica“ zł 600,—.

Już ukazała się

w druku powieść
ANATOLA MIKUŁKI
p. t.

„W POGONI“

Do nabycia
we wszystkich
księgarniach.

RADIO

NIEDZIELA, 13 STYCZNIA

7.05 Muzyka, 8.00 Dziennik, 8.30 Muzyka
8.50 Pogadanka Związku Rodzin Radio-
wych, 9.00 Transm. Nabożeństwa, 10.00
Audycja regionalna, 11.03 „Na widowni
tygodnia“, 11.13 Nowe nagrania płyt, 11.35
„Łódź w literaturze“, 12.03 Poranek sym-
foniczny, 13.30 „Między dawnymi i no-
wymi laty“, 13.40 „Niedziela na wsi“,
14.25 Chwila Biura Studiów, 14.30 Zagad-
ka radiowa, 14.40 „Szwedzka zapalka“ —
słuchowisko, 15.25 Z., zagadnień wiej-
skich, 15.45 „Antoni Czechow“ — naj-
większy nowelista rosyjski — felieton,
15.55 Koncert Orkiestry P. R. w Krakowie,
16.35 Słuchowisko dla dzieci, 16.55 Audy-
cja dla kobiet, 17.00 „Podwieczorek przy
mikrofonie“, 18.15 Aktualności dźwięko-
we, 18.35 Intermedium plebejskie, 18.55
Muzyka, 19.05 „Nowe książki“ felieton,
19.20 Płesni polskich kompozytorów, 19.40
„Zagadka literacka“, 19.50 Krótki koncert
z płyt, 20.00 Dziennik, 20.50 Wiadom. spor-
towe, 21.00 „U naszych przyjaciół“, 21.30
„Na muzycznej fali“, 22.00 Muzyka ta-
neczna, 22.50 Wiadomości sportowe, 23.00
Ostatnie wiadom., 23.20 Muzyka taneczna,
23.55 Wiadom. z ostat. chwili, 24.00 Kon-
cert zyczeń.

Humor

NA PODWÓRZU

— Wie pani, pani Bąbalska ko-
chana, że wczoraj odbyła się roz-
prawa sądowa przeciwko Maciup-
skiej o to, że pobiła swoją sublo-
katorkę.

— I jak się skończyło?
— Sędzia zagroził, że jeśli to zda-
rzy się jeszcze raz, to Maciupaska
zapłaci pięć tysięcy złotych kary.
— No i co?
— Maciupaska od dziś zaczęła zbie-
rać pieniądze.



»POLIGRAFIKA«

Wydawnictwo Książek i Pomocy Szkolnych

Łódź, Sienkiewicza 18
Telefon 180-22.

(1175)

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU GUMOWEGO I TWORZYW SZTUCZNYCH
POSZUKUJE

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

ze znajomością księgowości finansowej i ruchomej,
INSPEKTORA FINANSOWO-ADMINISTRACYJNEGO
oraz samodzielnego KALKULATORA PRZEMYSŁOWEGO.
Warunki do omówienia. Zgłaszać się do Wydziału Personal-
nego Z. P. G., Łódź, Andrzeja Struga 26. (1173)

TEATR „OSA“

ZACHODNIA 43

Telefon 140-09

Godz. 16,30

Godz. 19,30

DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA

WIELKI MECZ

H. GROSSOWNA — A. DYMSZA — H. BRZEZIŃSKA,
J. PICHELSKI — J. DARSKI — M. DĄBROWSKI — B. HALMIRSKA,
Z. LUCZAK — ST. PIASECKA — H. SZWAJECER — DUET SUTT.

Przedprzedaż w godz. 10—13 i od 14.

Telefon 140-09.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA — ul. Daszyńskiego 34

DZIS DWA PRZEDSTAWIENIA O GODZ. 16 I 19.15

SZTUKI J. B. PRIESTLEY'A

INSPEKTOR PRZYSZEDŁ

Kasa czynna od godziny 12.

Telefon 123-02.

TEATR „SYRENA“

TRAUGUTTA 1

Dzisiaj 2 przedstawienia o godz. 16 i 19.30 programu satyry politycznej p. t.:

„WGLĄD W RZĄD“

Udział biorą: Jadwiga Andrzejewska, Maria Bielicka, Stefania Górka, Stefania
Grodzińska, Irena Malkiewicz, Kazimierz Dejunowicz, Edward Dąbrowski,
Wacław Jankowski, Kazimierz Pawłowski, Kazimierz Rudzki, Leopold Sa-
durski, Igor Śmiałowski i Stefan Witas.

Przy fortepianach: I. Aleksandrow i A. Markiewicz.

Uprzejmie prosimy o wcześniejsze zamawianie biletów.

**OBYWATELE! UBEZPIECZENIE CHRONI WAS OD NIEPRZE-
WIDZIANYCH STRAT SPOWODOWANYCH PRZEZ OGIEŃ, KRA-
DZIEŻ, NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI I INNE KLĘSKI LOSOWE.**

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

poza przymusowym ubezpieczeniem budowlą i mienia ruchomego
w gospodarstwach rolnych oraz ziemiołódów od gradobicia
prowadzi dobrowolne (umowne) ubezpieczenia od:

OGNIA

KRADZIEŻY Z WŁAMANIEM

ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ (O. C.)

NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW (N. W.)

ROZBICIA SAMOCHODÓW (Auto casca)

ROZBICIA SZYB

TRANSPORTU

PADNIĘCIA ZWIERZĄT

USZKODZENIA MASZYN

PRZERWY W RUCHU PRZEDSIĘBIORSTW WSKUTEK POŻARU

USZKODZEŃ SIECI WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNEJ.

Informacje w Oddziale Wojewódzkim w Łodzi, Al. Kościuszki 57,
telefon Nr 166-76 oraz w Inspektoratach Powiatowych we wszy-
stkich miastach powiatowych. (2337)

OGŁOSZENIE

Na podstawie artykułu 30 rozporządzenia Prezydenta R. P.
z dnia 27. 10. 1932 r. prawa o Stowarzyszeniach (Dz. U. R. P.
Nr 94, poz. 803 art. 26 pkt. 4 i art. 27)

podaje do wiadomości fakt

LIKWIDACJI TOWARZYSTWA p. n. „PATRONAT
NAD MŁODZIEŻĄ PRZEDMIĘŚĆ m. ZGIERZA“

z siedzibą w Zgierz.

Wzywa się wszystkie osoby zainteresowane do ogłoszenia swych
pretensji i uregulowania zobowiązań w terminie jednomiesięcznym
od daty ogłoszenia w Sekretariacie RTPD w Zgierzu, ul. Długa
Nr 34 (wtorki i piątki od godz. 6—8 wiecz.) u ob. M. Hulewicza.
Zgierz, dnia 15 stycznia 1948 r.

Tymczasowy Kurator:

(2313)

(—) Mieczysław Hulewicz.

Centrala Zbytu Przemysłu Mineralnego

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI w ŁODZI — ul. KILIŃSKIEGO Nr 70
Telefon: 131-60, 127-32, 101-72.

SKŁAD w PIOTRKOWIE — ul. SŁOWACKIEGO Nr 34
Telefon 11.68.

ZAOPATRUJE SEKTORY:

PAŃSTWOWY, SPÓŁDZIELCZY I PRYWATNY
wagonowo i ze składu

we WSZELKIE ARTYKUŁY wchodzące w zakres
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH. (1185)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY TELE- I RADIOTECHNICZNE

PRZYJMA NATYCHMIAST:

technika budowlanego

NA STANOWISKO

KIEROWNIKA ODDZIAŁU GOSPODARCZEGO.

Podanie z życiorysem składać osobiście w Biurze Personal-
nym, Łódź, Skrzywana 9. (1174)

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne S. A.

(ELEKTROWNIA ŁÓDZKA)

POSZUKUJE
NATYCHMIAST:

2 TECHNIKÓW-MECHANIKÓW
1 TECHNIKA-ELEKTRYKA
2 KRESLARZY
1 WYKWALIFIKOWANEJ MASZYNISTKI
1 KSIĘGOWEGO.

Reflektuje się na-sily rutynowane.

Zgłoszenia wraz z podaniem, życiorysem, odpisami świadectw i za-
świadczeniem ostatniego miejsca pracy kierować do kierownika Wy-
działu Personalnego, ul. Daszyńskiego 58, pokój Nr 25. (1187)

Związek Zrzeszeń Prywatnego Przemysłu Włókienniczego

z siedzibą w Łodzi, ul. Narutowicza 2, telefon 209-90

jako naczelną organizację branżową prywatnego przemysłu włókienniczego w Polsce podjął akcję zdobywania rynków zagranicznych poprzez **eksport** towarów wyprodukowanych przez **polski przemysł włókienniczy prywatny**.

W chwili obecnej Związek nawiązał kontakty z wszystkimi większymi partnerami handlu zagranicznego na świecie. Związek jest w stanie nastawić

swoją produkcję miesięczną na eksport do wartości **500 milionów zł.** (1182)

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU
BUDOWY
MASZYN WŁÓKIENNICZYCH**
w ŁODZI, Plac Zwycięstwa Nr 2
ZAKUPI:
1 MASZYNĘ DO PISANIA
z długim wałkiem,
2 A R Y T M O M E T R Y
(najchętniej „FACIT“). (2324)

T O M O F A N

(papier bezbarwny)

Produkcji

PAŃSTWOWEJ FABRYKI SZTUCZNEGO WŁOKNA Nr 1
w TOMASZOWIE MAZOWIECKIM

Nadaje się do wszelkich opakowań w fabrykach

SKLEPACH, BIURACH, SZKOŁACH oraz do domowego użytku

EFEKTYWNY

MOCNIEJSZY o 300%

1

TANŹSZY od zwykłego papieru.

Do nabycia:

PO CENACH HURTOWYCH we wszystkich hurtowniach Centrali
Tekstylniej i w prywatnych hurtowniach papieru,

PO CENACH DETALICZNYCH we wszystkich sklepach sprzedaży
papieru i materiałów piśmiennych.

(2336)

Nowy zarząd sekcji bokserskiej DKS-u

Odbyło się Doroczne Walne Zgromadzenie Sekcji Kolarskiej Włókienniczego Związkowego Dziewiarzkiego Klubu Sportowego.

Po złożeniu sprawozdań i dyskusji, udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi Sekcji, podkreślając jego wybitne zasługi dla Kolarstwa Polskiego.

Sekcja została odznaczona w ubiegłym sezonie przez Polski Okręgowy Związek Kolarski, a liczni członkowie otrzymali odznaki złote, srebrne i brązowe, za propagowanie sportu kolarskiego i czynny w nim udział. W komunikacie turystycznym z grudnia ubiegłego roku, Polski Związek Kolarski wyraził DKS uznaniem za pełne zrozumienie idei turystyki kolarskiej i wzorową opracowanie sprawozdania turystycznego.

Do władz Sekcji na rok 1948 został wybrani: Prezes — po raz trzeci z rzędu, t. j. bez zmian od czasu założenia Sekcji — Mieczysław Karpiński, zastępca — Kazimierz Tarczyński, wiceprezes administr. — Paweł Kermen, wiceprezes sportowy

— Stanisław Trusiński, Kapitan Sekcji — Stefan Sik, Kapitanowie turystyczni: — Władysław Lajer, Woźniak Feliks i Wacław Królikowski, Sekretarz — Władysław Kermen, zastępca — Myszowska Lułomira, Skarbnik — Julian Zemler, Gospodarze: — Aleksander Banasiak i Władysław Myszowski, Pomoc sanitarna — Piotr Leonow, Członek bez mandatu: — Aleksander Tarczyński.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele ŁOZK Jan Wróblewski, Klemes Urbanowicz i Stefan Marusiak.

Prezes Okręgu Wróblewski Jan w swoim przemówieniu podkreślił wybitne zasługi Sekcji Kolarskiej DKS, życząc jej dalszych sukcesów sportowych i organizacyjnych. Zebraniu przewodniczył członek honorowy Sekcji prezes Jan Garzarek.

SWIERSZCZAK
TYGODNIK DLA DZIECI

Centrala Sprzętu Pożarniczego

Sp. z o. o.

ŁÓDŹ, ROOSEVELTA 5.

Telefon: 276-19 i 136-95

ODDZIAŁ:

WŁOCŁAW, PUŁASKIEGO 81.

Telefon 25-64

DOSTARCZA GĄSNICE i ŁADUNKI do GĄSNIC wszelkich typów, HYDRONETKI, WEZE, DRABINY, ARMATURY, PASY BOJOWE, TOPORKI i t. p. PRZEPROWADZA REMONT i KONSERWACJE GĄSNIC.

ZABEZPIECZA OBIEKTY PRZEMYSŁOWE W ZAKRESIE POŻARNICTWA (1154)

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego

Łódź, ul. Więckowskiego 33

poszukuje

wykwalfikowanych inżynierów i techników papierników,
inżynierów i techników mechaników,
inżynierów i techników energetyków,
wykwalfikowanych księgowych, oraz
jednego ekonomisty z wyższym wykształceniem.

Zgłaszać się do CZPP Wydział Personalny Łódź, Więckowskiego 33 w godz. 9-13

(2339)

Do

Ob. Ob. Ubezpieczonych

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi podaje do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1948 r. weszło w życie ubezpieczenie rodzinne (Dekret z dnia 28.10.1947 r. Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 414).

W związku z powyższym, począwszy od miesiąca lutego 1948 roku, będą wypłacane zasiłki rodzinne ubezpieczonym, posiadającym na swym utrzymaniu żonę, dzieci i dzieci ofiar wojny, przyjeżdżającym na wychowanie, jak również pasierbów i wnuków.

Ubezpieczonym, zatrudnionym w większych zakładach pracy (opłacających składki na podstawie deklaracji), zasiłki wypłacać będą pracodawcy.

Ubezpieczonym, zatrudnionym w drobnych zakładach pracy (opłacających składki na podstawie nakazów piątnicznych), zasiłki wypłacać będzie bezpośrednio Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi, na podstawie przedłożonych oświadczeń przez ubezpieczonych. Po druki oświadczeń, ubezpieczeni winni zgłosić się do Centrali Ubezpieczalni, ul. Wólczańska Nr 225, wzgl. do Oddziałów Ubezpieczalni w Zgierzu, Aleksandrowie i Konstancynie.

Ubezpieczalnia wypłacać będzie zasiłki rodzinne w Centrali jak i oddziałach w kolejności alfabetycznej nazwisk ubezpieczonych, a mianowicie:

od 1 do 3 na litery A, B, C, Cz, D, E, F, G, H,
od 4 do 6 na litery I, J, K, L, Ł,
od 7 do 9 na litery M, N, O, P,
od 10 do 12 na litery R, S, T,
od 13 do 15 na litery U, W, Z, Ż.

(1184)

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W ŁODZI

POSZUKUJE

sali fabrycznej na parterze

obiekt około 150 do 200 mtr. kw. z instalacją elektryczną na siłę z dobrym wjazdem, może być obiekt nadający się do remontu. Wiadomość podać, tel. 134-56. (2333)

PIESEK

długowłosa, średniej wielkości, koloru rudawego ZAGINĄŁ. — Znalazcę prosimy o zwrot za wynagrodzeniem. — Dom Modelowy, ul. Piotrkowska 45 (sklep). (1198)

Poszukuje

się małej sali fabrycznej możliwie w śródmieściu. Oferty sub „Lernicki 6” PILNE. (2322)

GALWANIZERNA

PAŃSTWOWEJ FABRYKI APARATÓW ELEKTRYCZNYCH
w ŁODZI, przy ul. Przedzalnianej 71

PRZYJMUJE

wszelkie roboty do masowego pokrywania galwanicznego, jak:

CYNKOWANIE, NIKLOWANIE,
SREBRZENIE, MIEDZIOWANIE,
MOSIĄDZOWANIE oraz galwaniczne
pokrywanie drutów od 0,09 do 1 mm.

Zamówienia należy zgłaszać w Wydziale Sprzedaży PFAE,
Telefon 140-86, 140-87, wewnętrzny 02. (1195)

POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA

CZESŁAW SKRZYPEK i S.ka

ŁÓDŹ, ul. NOWOMIEJSKA Nr 3 (w podwórzu). — Telefon 277-32

DUŻY WYBÓR BIELIZNY
DAMSKIEJ, MĘSKIEJ, DZIECIENNEJ
i DROBNEJ GALANTERII.
SPRZEDAŻ TYLKO HURTOWA.

Prowincja za zaliczeniem.

Cenników nie wysyłamy. (1194)

Ewaryst SZYMAŃSKI

BYŁY PRACOWNIK NAJLEPSZYCH
FIRM W PARYŻU i W WARSZAWIE

PRACUJE WE WŁASNYM ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM

przy ul. 6 Sierpnia 10

SYSTEM PRACY „ANTOINE” (1193)

„SPOŁEM” ZAKŁADY NAPRAWCZE

ŁÓDŹ - RADOGOSZCZ — ul. LIŚCIASTA Nr 17

ZATRUDNIA

inż. chemika

ZE SPECJALNOŚCIĄ METALOZNAWSTWA

w charakterze KIEROWNIKA LABORATORIUM.

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia osobiste w Zakładach w godz. 9-14. (1186)

LEKARZE

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii, przeprowadził się. Obecnie Piotrkowska 33, przyjmuje 2-6. (269)

Dr ANATOL MIKULKO, specja lista chorób kobiecych, przyjmuje od 3-6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kosciuszki 96). (17)

Dr HEYKO - Porębski Jan, choroby skórno - weneryczne Brzeża 6, tel. 158-19, 5-7. (1119)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6, 8-10, 4-6. Tel. 101-50 (2061)

Dr MIRSKI akuszeria choroby kobiece. Zeromskiego 37, tel 257-23. (2065)

Dr DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych 3-5. Kopernika 6/8, tel. 186-00. (2067)

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4, telefon 260-92. (2072)

Dr ZAURMAN specjalista: skórne weneryczne 8-10, 6-7. Nawrot * Telefon 129-39. (2064)

Dr OLEŹKI skórno - weneryczne 3-6 Zeromskiego 41. (1129)

Dr SKONECZKA - lekarz szpitala Kochanówka, choroby nerwowe. Piotrkowska 16. Elektro-wstrząsy, tel. 276-43.. (486)

Dr ŁOBZOWA choroby wewnętrzne, reumatyczne. Piotrkowska 109 6-8 tel. 224-57 (prócz soboty). (1170)

Dr PROCHACKI specjalista, skórno weneryczne 3-6 Legionów 17. (680)

Dr CZYZYKOWSKI choroby serca i reumatyczne. Gdańska 65a, 4-6, tel. 180-98. (1188)

Dr CZERNIELEWSKI choroby skórno - weneryczne, Piotrkowska 88 (3-6). (1197)

LEKARZE DENTYSTY

DENTYSTA Wodnicki Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe. Andrzeja 11. Telefon 154-12. (2065)

LEKARZ stomatolog Alicja Bura-kowska, choroby dziąseł, laboratorium techniczne Andrzeja 2. (185)

GABINET dentystyczny Maksymiliana Peregiera ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a. (2239)

KUPNO I SPRZEDAŻ

SKORKI surowe z zajęcy, królików, pizmowców i inne kupi pracownia futer M. Sabat, Łódź, Narutowicza 1. (1089)

ZEGAREK - srebro - złoto kupuje „Omega” Piotrkowska 4. Po-leca: gwarantowane wyroby złote - srebrne. (2101)

KUPIE krosna mechaniczne i ręczne. Oferty Dziennik Łódzki pod „Krosno”. (243)

MEBLE najtaniej gotowe i na zamówienie w firmie Izdebski, Piotrkowska 31 w podwórzu. (2220)

MEBLE, sprzedaż - kupno, Zamówienia - zamiany - Piotrkowska Nr 275 (sklep Galar i Biernacki). (2115)

MEBLE nowe, używane kupno sprzedaż - zamiana Kilińskiego 145, tel. 155-31. (2231)

POKOST malarski (Iniany), podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbarny), sykatywa, poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON” Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. (404)

PRAWIDŁA, prawidełka, kopyta Warszawskie Pro-Mil hurt-detal. Sklep z dodatkami szewskimi - Łódź 11 Listopada 20. (561)

PIANINO - pierwszorzędnej marki kupię zaraz. Oferty: „Dobra Marka”. (628)

DZIEWIARSKIE maszyny kupię. Oferty pod „M. N.”. (630)

SETTER Irlandzki - szczeniaki - czystej rasy do sprzedania, Piotrkowska 91 m. 17. (264)

SZAFY - wielki wybór. „Meblostyl”, Stalina 69. Luksusowe sypialnie od 95,000. (2142)

SILNIKI elektryczne, wiertarki, druty nawojowe - duży wybór, kupno - sprzedaż. Sklep fabryczny W.T.E. Piotrkowska 83, tel. 117-24. (472)

WYTWORNIA bielizny „Troja” poleca konfekcję damską jedwabną, ciepłą. Więckowskiego (Śródmiejska 43 tel. 256-33. (2103)

SAMOCHÓD Chevrolet 3-tonowy z napędem przednim i tylnym, typ 1944, w dobrym stanie sprzedam. Armii Czerwonej 43, tel. 179-78. (617)

KUPIE budynki fabryczne nieużytkowane lub plac budowlany o powierzchni ponad 2,000 m. Pośrednicy wykluczeni. Oferty pod „Budowa”. (620)

MIKROSKOPY - Epidiaskopy - Projektor 16 m/m - Sztopyery - Powiększalniki - Fotoaparaty - Cyrkle kupuje, sprzedaje Jan Pujdak i Ska Łódź Piotrkowska 83. (2208)

MASZYNE Singera, obrazy, sprzedam Zeromskiego 45/11a od 19. (669)

HARMONIA 120 bas Hohnera do sprzedania, Zachodnia 32-14. (447)

OLEJARNIE w ruchu sprzedam. Oferty Dziennik Łódzki „Olejarnia”. (270)

KROSNA angielskie szerokie - dwa kupię. Oferty sub. „Angielskie”. (662)

CAŁOŚĆ lub część dochodowego domu centrum Piotrkowskiej - sprzedam. Tel. 276-32. (pd.)

SPRZEDAM pianino. Oferty pod „Pianino” Prasa Piotrkowska 55. (2318)

SPRZEDAM toкарnie krótką precyzyjną 70 cm między kłami, mostek wybierany 11 Listopada. Tel. 110-46. (2329)

DO SPRZEDANIA angielski biały koc. Mostowa 30 m. 1 od 17-19. (2331)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNA pomoc domowa. - Zgłosić się Zawadzka 37 m. 19. (2308)

BUCHALTER(KA) ze znajomością pisania na maszynie potrzebny do prywatnej hurtowni. Oferty pod „Ładny charakter pisma”. (651)

POTRZEBNY tkacz na ręczne krosna żakardowe. Ruda Pabianicka, ul. Zwawa 15. (441)

KSEGOwego - BILANSISTE na kierownicze stanowisko w Wydziale Finansowym zaraz poszukuje „Paged”. Zgłaszać się: sekretariat „Paged” Narutowicza 47, godz. 9-12. (586)

DO CZYTELNI, potrzebna inteligentna panienska. - Zgłaszać się z ofertą Piotrkowska 61. (621)

Współczucie



Bywa czasem,
Ze dotyka
Kryzys również
I optyka.

Wówczas
Reklamowe oczy
Z żalu iez
Połoki toczą.

POTRZEBNY tkacz na krosna ręczne ze znajomością snucia. Wiadomość Narutowicza 56 m. 9. (438)

PAŃSTWOWA Fabryka poszukuje buchalterów na urlopie do wyrobienia zaległości. Oferty pod 6343 „PRASA” Piotrkowska 55. (2281)

POTRZEBNA pomoc domowa gotowanie. Referencje pożądana. Zgłaszać się niedziela - poniedziałek godzina 2-6, Żeromskiego 31/12. (640)

POTRZEBNA pomoc sklepowa - Plac Wolności 6 I. Ciembrowniewicz (655)

POWAŻNA instytucja bankowa poszukuje maszynistek, księgowych oraz pracowników z praktyką biurową. Oferty do Administracji „Dziennika Łódzkiego” pod „Bank”. (642)

MASZYNISTKI! Kursy Stenografii maszynopisania, księgowości. Centralnego Związku Stenografów. - Zapisy: Kilińskiego 50. (658)

POMOC domowa potrzebna - Narutowicza 42 m. 1. (633)

WYCHOWAWCZYNI kwalifikowana (języki, muzyka) potrzebna zaraz - dwoje dzieci: 6, 3. Warunki dobre. Zgłoszenia sub. „frelanka”. (694)

POTRZEBNA natychmiast dobra pomoc domowa gotowaniem, Piotrkowska 76 - sklep zabawek. (695)

POMOCNIK potrzebny wiek 22-30 Wytwórnia cukierków, Wschodnia 32. (676)

ŚLUSARZY poszukujemy. Warsztat mechaniczny ul. Wójtowska 2 (Chojny). (690)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

GENY OGŁOSZEŃ: Za milimetr szpalty poza tekstem do 70 mm - 35,- zł; za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 50,- zł; za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm - 70,- zł; za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm - 90,- zł; za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 120,- zł. W tekście: do 70 mm - 60,- zł za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 75,- zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm - 100,- zł za 1 mm szpalty, od 201 do 300 mm - 140,- zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 180,- zł za 1 mm szpalty.

OGŁOSZENIA DROBNE: 30,- zł za wyraz, poszukiwania pracy 15,- zł za wyraz (najmniej 10 wyrazów). W numerach świątecznych i niedzielnych 30% drożej.

NEKROLOGI: Do 70 mm - 20,- zł, za 1 mm szpalty, od 71 do 120 mm - 40,- zł za 1 mm szpalty, od 121 do 200 mm - 85,- zł za 1 mm szpalty, od 200 do 300 mm - 110,- zł za 1 mm szpalty, ponad 300 mm - 150,- zł za 1 mm szpalty.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 95, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-23; zastępca redaktora we wtorki i piątki od godz. 13-14, telefon 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10-12, telefon 209-02; kierownik działu miesięcznego od 10-12, telefon 208-95. Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik” Nr 4 - Łódź ul. Zwirki 2.

MAM sklep Zielonym Rynku oczekuję poważnych propozycji. Oferty „Centrum”. (668)

DUŻY pokój kuchnia słoneczne balkon wygody zamienię na 3 tygodni dopłace. ferty „679”. (679)

ZAMIENIĘ wille 4-pokojową z wygami w ogrodzie na 4-5 pokoi w śródmieściu. Oferty pod „ekolica Radiostacji”. (684)

DWIE osoby poszukują pokoju na przelag pól roku. Zgłoszenia tel. 212-19. (1155)

GARAŻU poszukuję na samochód osobowy tel. 162-01. (672)

POKOJU sublokatorskiego poszukuje kulturalne bezdzietne małżeństwo w nowoczesnym domu w centrum miasta możliwie z telefonem. Cena obojętna. Oferty „Centrum” Prasa Piotrkowska 55. (2317)

WYDZIERŻAWIMY lokal fabryczny c powierzechni 357 m kw. z 10-komobila na 8 atmosfer nadający się na drukarnię Pabianiec, Werszewska 82. (2321)

DOBRE sytuowana poszukuję pokój przy kulturalnej rodzinie. - Oferty „Amehu”. (690)

SPRZEDAM - sklep z pokojem kuchnią. Wiadomość, Wschodnia 17 m. 7. (2330)

ODSTĄPIĘ duży sklep na hurtownię telefon - punkt - lub przyjmę spółnika tel. 103-34. (2336)

NAUKA I WYCHOWANIE

ZAPISY na kursy administracyjno - handlowe, księgowości, stenografii i maszynopisania przyjmuje kancelaria, Andrzeja 4. (1111)

KURSY KROJU I MODELOWANIA 6 tygodniowe przy Instytucie Przemysłowo - Rzemieślniczym. - Dział krawiectwa damskiego, bielizny i dzieciennych ubiorów. Zapisy od 15 stycznia, Piotrkowska 24/7 w godz. 9-11 i 16-18. (2261)

KURSY kroju, szycia, modelowania pół roczne i trzy miesięczne przy Instytucie Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy do dnia 10.II Zgierska 30a. (648)

KORESPONDENCYJNA nauka księgowości, stenografii, angielskiego, Łódź 1, skrytka 57. (446)

KURSY Stenografii (biurowej) maszynopisania, księgowości Centralnego Związku Stenografów. Zapisy: Kilińskiego 50. (657)

DO EGZAMINÓW różnych przygotowawanie. Sanocka 34 m. 87 klatka „j”. (261)

LEKCJI, konwersacji angielskiej, francuskiej, niemieckiej, łaciny udziela filolog, Łódź 1, skrytka 98. (263)

MATEMATYKI każdy zakres, fizyki, chemii, udziela student. - Oferty do „Dziennika” pod „Matematyk”. (262)

KURSY Piotrkowska 83 - zapisy na maszynopisanie, stenografie, księgowość początkową, przebitkowość, plan kont. (670)

DLA DZIEWCZYNI poszukuję kompletu lub korepetytora z III oddziału tel. 178-40 (3-4) (655)

OGŁOSZENIA PRACY

RUTYNOWANA biuralistka ze znajomością księgowości (amerykańska) korespondencji oraz maszynopisania przyjmie odpowiednią pracę. Oferty pod „Energiczna „Prasa”, Piotrkowska 55. (2329)

STUDENTKA-buchalterka przyjmie prowadzenie ksiąg na godzinie. Oferty „Fachowa siła” do Administracji. (667)

SZOFRER mechanik z długoletnią praktyką poszukuje pracy. Zgłoszenia pod „Szofer” Biuro Ogłoszeń PAP Łódź, Piotrkowska 133. (1191)

BUCHALTER - bilansista b. skarbowiec pierwszorzędna siła przyjmie pracę pozabiurową tel. 178-66 po poł. (677)

KRAWCOWA domowa szuka pracy. Oferty do Administracji pod „267”. (267)

WYKWALIFIKOWANA siła biurowa, znajomości maszyny i księgowości przyjmie pracę na dobrych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Dziennika Łódzkiego pod „Haina” Piotrkowska 96. (656)

GOSPOŚIA starsza szuka pracy do dwóch osób świadectwa. Oferty „Samotna”. (634)

STENOTYPISTKA wykwalifikowana z językiem angielskim, rosyjskim przyjmie pracę. Oferty pod „Stenotypistka” „Prasa” Piotrkowska 55. (2313)

RUTYNOWANA buchalterka przyjmie prowadzenie księgowości, sekretariatu godzinowo. Oferty sub. „W.S.H.”. (687)

RÓŻNE

ZDJĘCIA legitymacyjne, amatorskie, wykonuję w ciągu jednego dnia, Legionów 1. (2198)

BRYCZYŚY i spodnie szyje specjalista, Piotrkowska 59. Uwaga poprzeczna oficyna. (2175)

PRECIOUS - RADIO Sienkiewicza 2, naprawa wszelkiego typu radioaparatów. - Wzmocniacze do świetlic i lokali. Szybko, tanio, fachowo. (3063)

BEZ WZGLEDU na długość włosów trwałą ondulację gwarantuję Wileński Fryzjerzy, Zawadzka 11. (2102)

WSPÓLNIKA do obrótu poszukuję, kapitał jeden do półtora. - Szwalnia Kościuszki 93. (272)

DO DOBRZE prosperującego interesu spożywczo - owocowego - śródmieście poszukuję współnika z gotówką. Oferty „Współpraca”. (271)

MISTRZ krawiecki damsko - męski wykwalifikowany, jako współnik do pracowni przystąpił. Oferty do „Dziennika Łódzkiego” - sub „Wspólnik”. (268)

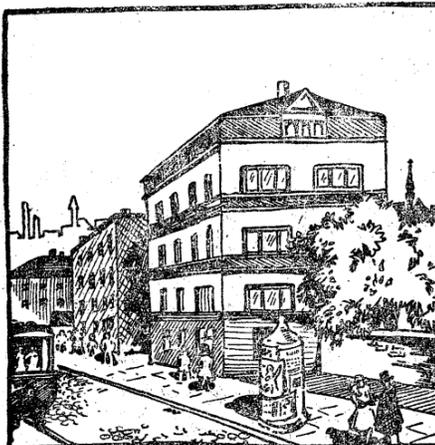
SZEWCOWI warszawiakowi, ni damską robotę, powodu choroby - wydzierżawie, dopuszczę do spółki, bez kapitału - warsztat szewski, maszynowy. Pożądany żonaty. Wiadomość: Piotrkowska 5/4 godz. 11-14, 17-18. (653)

OKULARY, mikroskopy, lornetki foto - radio - aparaty naprawia fachowo H. Grzeszczyk optyk - mechanik Jaracza 1. (2326)

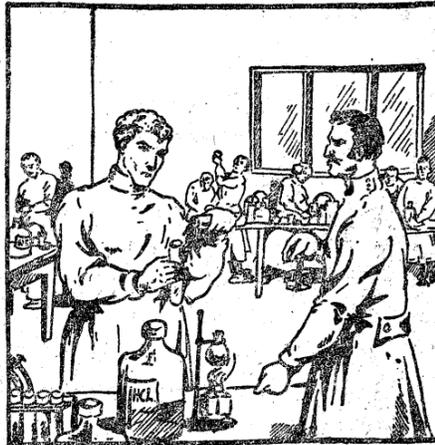
ZGUBY I UNIEWAZNIENIA
ZGUBIŁEM w okolicach Placu Wolności brązowy portfel. Zawartość portfela zdjęcia, kwity, pieniądze. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń PAP Piotrkowska 133 pod „De M”. (1190)

UNIEWAZNIAM skradziony w Łódź dnia 17 listopada 1947 r. Stanisław Tróscie paszport polski wystawiony przez Konsulat, R.F. w Lille i pozwolenie na pobyt we Francji (carte d'identite). (2334)

Tajemniczy eliksir



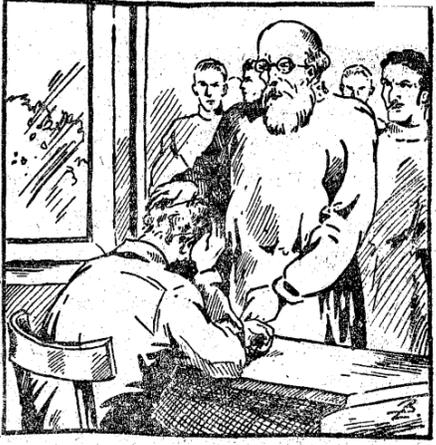
Przy jednej z głównych ulic w mieście K. znajdował się piękny, biały budynek. Zapewne mało kto z przechodniów zdawał sobie sprawę z tego, że właśnie w tym gmachu sztab młodych uczonych starał się zgłębić zagadnienie tajemnicze i niecodzienne.



W wielkim laboratorium, wśród licznych asystentów profesora Jaromira Dowbirda, pracowali: młody, dobrze zapowiadający się chemik, Wiktor Trześniar oraz Piotr Klonowicz. Zagadnienie, które Wiktor z kolegami otrzymał do opracowania, nie należało do łatwych.



Wydawało się Wiktorowi, że jest już bliiski odkrycia, że posiada sekret fantastycznego wynalazku, lecz pech prześladował młodego uczonego: pożądaný eliksir wymagał gotowania w b. wysokiej temperaturze, często więc pękały kolby i probówki.



Niejednokrotnie ogarniało Trześniara ogromne zniechęcenie. Gotów był przerwać pracę na zawsze. Jednak prof. Dowbird miał zachęcić Viktora do dalszych badań. A poza tym - ironiczny uśmieszek Piotra Klonowicza był również bodźcem; nie pozwalał na tak łatwą rezygnację.